Rok XII. Nr. 250 (3495) Wilno, Czwartek 12 Września 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Sprawa Abisynji w impasie genewskim

Pesymistyczny ton prasy francuskiej i angielskiej

PARYŻ, (Pat). Dzienniki przywiązują wielką wagę do wczorajszych rozmów premjera Lavala z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych sir Samuelem Hoare oraz do mowy, jaką wygłosić ma dziś Hoare na zgromadzeniu Ligi. Co do przebiegu prac pojednawczych, nastrój prasy paryskiej jest wyraźnie pesymistyczny.

„Le Matin" podkreśla, że współpraca francusko-brytyjska jest obecnie ściślejsza niż kiedykolwiek przedtem i pomimo złych horoskopów, nic jej nie zaciemnia.

Zdaniem „Petit Parisien", żywa współpraca francusko—brytyjska tłumaczy się tem, że w miarę upływu czasu sytuacja staje się coraz bardziej krytyczna.

„Echo de Paris" mówi o ujemnych wysiłkach komitetu pięciu. Wobec uporczywej odmowy ze strony Rzymu, jeden z członków komitetu najpewniej min. Hoare zaproponuje zakończenie fazy pojednawczej i przygotowanie zalecenia lub sprawozdania, nad którem zastanawiać się będzie rada Ligi Narodów. **Chwila jest poważna ponieważ przesądzone jest w pewnej mierze, że porozumienie pokojowe nie może być osiągnięte i że członkowie Ligi Narodów muszą być gotowi przyjąć na siebie odpowiedzialność.**

LONDYN, (Pat). Prasa angielska wstrzymuje się narazie od wszelkich komentarzy na temat obecnej sytuacji w Genewie, poprzestając na podawaniu faktów w oświetleniu swoich korespondentów genewskich. **Dzienniki podkreślają, że wysiłki komitetu 5-ciu spotkały się z niepowodzeniem i w dalszym ciągu brak wyjścia z impasu, który trwa już od kilku miesięcy.** Propozycje poczynione wobec Włoch nie wykraczały poza ramy programu paryskiego.

W obecnej sytuacji wszystkie dzienniki z naciskiem podkreślają, że wczorajsze rozmowy między premjerem Lavalem a min. Hoare'm wykazały zgodność poglądów brytyjskich i francuskich co do konieczności podtrzymania Ligi Narodów. **Wobec tego, że szanse ugodowego załatwienia są coraz to mniejsze, wzrasta równocześnie doniosłość pełnej zgodności poglądów między W. Brytanją a Francją co do kursu, jaki należałoby obrać w razie wybuchu działań wojennych.**

Co mówiła cesarzowa abisyńska przez radjo

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z Addis Abeby, że cesarzowa abisyńska, przemawiając przez radjo do kobiet całego świata oświadczyła m. in., „by zachowało nas niebo przed taką cywilizacją, która niesie żałobę i stwarza spustoszenia. Potężna armja przygotowuje się do napaści na nasz kraj pod zwodniczym pretekstem niesienia cywilizacji naszemu pasterskiemu pokojowo usposobionemu ludowi, żyjącemu zgodnie z naturą i prawem boskiem. Kobiety wszystkich krajów kochają pokój i potępiają brutalną siłę. Zarówno matki włoskie, jak abisyńskie cierpią na myśl o nieszczęściach, które spowodowałaby wojna. Abisynja pragnie jedynie pokoju i w konflikcie, który jej narzucono ma czyste sumienie, zachowując braterską życzliwość wobec cudzoziemców, którzy przybywają, by tam uczciwie pracować.

W zakończeniu cesarzowa zaapelowała do kobiet całego świata „by połączyły swe modlitwy w celu zapobiegnięcia zbrodni wojny oraz natchnięcia mężów stanu duchem sprawiedliwości i pokoju".

Stanowisko Anglji

GENEWA, (Pat). Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia otwarto o godz. 10 m. 45 przy szczelnie wypełnionej sali. Przewodniczący Benesz zaaprobował decyzję prezydjum zgromadzenia odnośnie dokooptowania komisarza Litwinowa do grona wiceprzewodniczących. Następnie wszedł na mównicę minister spraw zagranicznych W. Brytanji **sir Samuel Hoare,** który wygłosił zasadnicze przemówienie, określające stanowisko W. Brytanji wobec Ligi Narodów i konfliktu włosko-abisyńskiego.

Mówca bezpośrednio przystąpił do omówienia zagadnienia abisyńskiego, stwierdzając, że wobec ogólnego napięcia nastrojów byłoby rzeczą bardzo łatwą powiedzieć słowa, któreby mogły utrudnić zadanie rady Ligi Narodów, mimo to jednak minister uważa, że odpowiedzialność nakazuje mu mówić szczerze i odważnie. Mówca, podkreśliwszy poparcie rządu brytyjskiego dla Ligi Narodów oraz zainteresowanie narodu brytyjskiego zagadnieniem zbiorowego bezpieczeństwa, zaprzeczył w sposób bardzo stanowczy wszelkim motywom egoistycznym, rzekomo kierującym polityką W. Brytanji, stwierdzając, że stanowisko rządu brytyjskiego jest całkowicie bezinteresowne.

Mówiąc dalej o zbiorowem bezpieczeństwie, min. Hoare podkreślił, że zagadnienie to oznacza znacznie więcej od tego, co powszechnie rozumiane jest pod pojęciem sankcji. Zagadnienie to dotyczy nietylko art. 16 ale całego paktu. Ma ono w swojem założeniu bezwzględne poszanowanie wszystkich zobowiązań traktatowych. Podstawą tego zagadnienia są zasadnicze zobowiązania dobrowolnie zaciągane przez członków Ligi Narodów, celem poddania wszelkich sporów, mogących prowadzić do wojny, pokojowym metodom postępowania, w myśl przewidywań paktu Ligi Narodów oraz nieuciekania się do wojny. **Istnieją dwa zasadnicze wymogi, od których zależy wykonanie systemu zbiorowego bezpieczeństwa: 1) aby członkowie L. N. zredukowali swoje zbrojenia do najniższego poziomu, odpowiadającego minimum bezpieczeństwa narodowego oraz do stopnia, w którym mogłaby przeforsować drogą akcji zbiorowej zobowiązanie międzynarodowe, 2) aby przy użyciu aparatu Ligi Narodów otwarta została możliwość dokonywania środkami pokojowemi zmian tych warunków międzynarodowych, których dalsze utrzymanie stanowiłoby niebezpieczeństwo dla utrzymania pokoju.** Wreszcie aby system zbiorowego bezpieczeństwa uzupełnić — mówił min. Hoare, należy pamiętać o zobowiązaniu podjęcia wspólnej akcji, celem zahamowania wojny w razie rozpoczęcia jej wbrew zobowiązaniom paktu Ligi Narodów. Poruszając zagadnienie uniwersalności Ligi Narodów oświadczył, że spowodu nieobecności niektórych potężnych mocarstw brakło Lidze cech powszechności.

W imieniu rządu W. Brytanji sir Hoare oświadczył dalej, że Anglja nie da się nikomu wyprzedzić w granicach swojej możliwości, jeśli chodzi o wykonanie zobowiązań, które nakłada pakt Ligi Narodów. Pogląd W. Brytanji wyraża się w ten sposób, że małe państwa uprawnione są do własnego życia oraz do takiego stopnia ochrony, jaki może im być zbiorowo zapewniony dla utrzymania ich narodowej egzystencji. **Narody zacofane uprawnione są do oczekiwania, iż udzielona im zostanie pomoc ze strony narodów bardziej zaawansowanych,** celem rozwinięcia ich zasobów i zbudowania narodowej-egzystencji bez równoczesnego uszczerbku dla ich niepodległości i integralności.

W dalszym ciągu swego przemówienia sir Hoare podkreślił raz jeszcze, że zarówno brytyjska opinja publiczna, jak i rząd angielski w swojej wierności dla Ligi Narodów nie kierują się niskiemi pobudkami.

Dopóki Liga Narodów będzie skutecznym narzędziem i dopóki główny pomost łączący zjednoczone królestwo z kontynentem europejskim pozostanie nienaruszony, dopóty stanowisko W. Brytanji nie ulegnie zmianie.

Przechodząc następnie do sprawy usunięcia przyczyn ewentualnej wojny, minister Hoare poruszył kwestję właściwego rozdziału surowców. Istota zagadnienia tkwi w stworzeniu równowagi pomiędzy państwami, posiadającemi kolonje a państwami ich pozbawionemi. Należy zagadnienia te zbadać i postarać się usunąć trudności, które wynikają z monopolistycznej sytuacji niektórych państw. Wedle poglądów rządu brytyjskiego zagadnienie to jest natury raczej gospodarczej, niż politycznej, lub terytorjalnej.

Domagania się zmian w rozkładzie sił międzynarodowych — mówił w zakończeniu sir Hoare — musi być uzasadnione faktami, które winny być w spokoju przedyskutowane.

Zmiany muszą od czasu do czasu być podejmowane, a pakt Ligi Narodów sam przewiduje takie możliwości. Zmiany te winny być jednak przeprowadzane tylko wówczas, gdy są one istotnie potrzebne drogą porozumienia i za wzajemną zgodą, a nie pod dyktandem. Zmiany te winny być jednak przeprowadzane środkami pokojowemi a nie pod groźbą wojny.

Dyplomata abisyński



Abisyński charge d'affaires w Rzymie Negadreas Jusus Afework ze swą małżonką Włoszką, na tle portretu cesarza Abisynji.

Etjopja wierzy w Ligę Narodów jako organizację

GENEWA, (Pat). Po mowie ministra Hoare przemawiał delegat Chin min. Yen, który wypowiedział się za systemem rozciągnięcia regjonalnych paktów bezpieczeństwa na cały świat.

Na posiedzeniu popołudniowem pierwszy przemawiał **delegat Etjopji p. Tekle Havariate, który oświadczył, że Etjopja bardzo chętnie rozważy wszelkie propozycje Ligi Narodów mające na celu podniesienie poziomu gospodarczego, finansowego i politycznego Etjopji. Ale akcja taka musi być bezinteresowna i posiadać charakter zbiorowy.**

Stwierdziwszy dalej, że Etjopja jest państwem chrześcijańskiem o starych tradycjach oraz że pragnie żyć w przyjaźni z całym światem, mówca zapewniał, że Etjopja żywi największy szacunek w stosunku do wszystkich narodów, nawet w stosunku do tych, którzy oświadczyli dziś, że są jej przeciwnikami. Etjopja uznaje ich wartościową rolę odegraną w kształtowaniu się cywilizacji starożytnej i współczesnej. Równocześnie jednak Etjopja wierzy w Ligę Narodów jako w organizację postępu, która położyła kres podbojom.

Stwierdziwszy wkońcu, że Abisynja w obliczu grożącego konfliktu identyfikuje swą sprawę ze sprawą Ligi Narodów, mówca oświadczył, że **byłoby niegodnem cywilizacji współczesnej oraz istniejącego od 35 stuleci cesarstwa etjopskiego gdyby Abisynja oddana została pod obcą kuratelę i gdyby utracić miała prawo do uczestniczenia w postępie cywilizacji.** Cesarz Abisynji będąc daleki od egoistycznego odosobnienia otwiera szeroko wrota dla wszystkich, przyjmując chętnie propozycję, zmierzającą do wykorzystania bogactw naturalnych swego kraju.

Odpierając następnie zarzut, iż Abisynja nie wykorzystywała swych bogactw, mówca stwierdził, iż przyczyną tego jest kryzys wywołany nadprodukcją. P. Havariate poruszył sprawę niewolnictwa, przypominając, że Abisynja przedsięwzięła zarządzenia przeciw niewolnictwu po przystąpieniu do Ligi Narodów. Nowe prawa nie mogą jednak wóż natychmiast wejść w życie. Trzeba zaczekać, aż zmienią się obyczaje. **Polepszenie stosunków Abisynji nie może dokonać się drogą wojny.**

Narody kolorowe widziałyby w takiej wojnie groźbę dla swej kultury i egzystencji, a wiara ich w misję cywilizacyjną Europy byłaby zdruzgotana. Gdy przed miesiącem groźba wojny zawisła nad Abisynją, ludność tego kraju spędziła 24 godziny na modłach, a usprawiedliwiając się wobec Boga, sądziło że usprawiedliwi się również wobec ludzi.

Przechodząc następnie do oskarżeń, jakie skierowane zostały przeciw Abisynji, mówca oświadczył uroczyście, że **Abisynja domaga się natychmiastowego wysłania na swe terytorjum międzynarodowej komisji ankietowej, celem sprawdzenia czy słuszne są zarzuty pod jej adresem. Przybycie takiej komisji dałoby Abisynji pierwszą nadzieję, iż objektywna prawda zostanie ujawniona.**

W zakończeniu swego przemówienia p. Tecle Havariate oświadczył, że cesarz Abisynji gotów jest przyjąć każdy rozsądny projekt, uwzględniający wymogi współczesnej cywilizacji oraz uzasadnione interesy wszystkich narodów. Wobec tego, iż nietylko bezpieczeństwo, lecz również sam byt Abisynji są zagrożone, **Etjopja apeluje do ludzkości, zwracając się do wszystkich mężczyzn i kobiet dobrej woli, by nie dopuścili do tego by Afryka spłynęła krwią.**

Po przedstawicielu Abisynii przemawiali delegat Australji Bruce, delegat węgierski gen. Tanczos, przedstawiicel Norwegji Koht i ustrjacki minister spraw zagranicznych Berber-Waldenegg.

Koncentracja floty brytyjskiej na Cyprze

LONDYN, (Pat). Z Nipozji na Cyprze donoszą, że 13 kontrtorpedowców brytyjskiej floty śródziemnomorskiej oraz krążownik „Devonshire" zostaną skoncentrowane w porcie Limasol (Cypr) pomiędzy 21 września a 8 października. Oficjalne źródła podkreślają, że jest to wizyta, przewidziana programem letniego pływania. Jednocześnie krążownik „London" wyrusza do Famagusta (Cypr), zaś krążownik „Schropshire" i „Australian" pozostaną w Larnaka (Cypr)

Abisynja dąży do zbliżenia z Japonją

TOKIO. (Pat). Agencja Rengo donosi z Szanghaju, że przybyła tam misja abisyńska z przewodniczącym abisyńskiej akademji wojskowej Dababirrou na czele. Dababirrou oświadczył, iż rząd abisyński postanowił utworzyć w najbliższej przyszłości poselstwo w Tokio.

Plotki o dostawach polskich dla Abisynji

WARSZAWA, (Pat). W związku z zatargiem włosko - abisyńskim pojawiają się ostatnio w prasie polskiej i zagranicznej wiadomości o pokaźnych rzekomo dostawach i zamówieniach uzyskanych przez firmy polskie. Państwowy instytut eksportowy stwierdza, że wszystkie te wiadomości nie opierają się na faktach konkretnych gdyż otrzymane przez niektóre firmy polskie zapytania oraz ewentualne toczące się pertraktacje nie przekraczają toku normalnych interesów eksportowych. Pozatem żadne tranzakcje nie zostały dotąd sfinalizowane. Instytut przestrzega przed wysnuwaniem z wiadomości prasowych wniosków, iż zatarg abisyńsko- włoski stwarza wyjątkowe i dające się konkretnie ocenić możliwości dla polskiego eksportu. Powstające na tem tle nastroje wpływać mogą wzajemnie na kształtowanie się rynków towarowych w eksporcie utrudniając tem samem bieg normalnych tranzakcyj wywozowych.

Na apel Mussoliniego stawi się 10 miljonów faszystów

RZYM. (Pat). Według „Popolo di Roma", 10 miljonów faszystów, których dotyczy wczorajszy rozkaz o generalnym apelu, należy do następujących organizacyj: 4 milj. przeszło wyszkolenie wojskowe, dalej 2.108 tys. do polaworistów i 1.891.770 zapisanych członków partji faszystowskiej, dalej 657 tys. młodych faszystów 66 tys. młodzieży uniwersyteckiej, 230 tys. członków faszystowskich związków urzędników państwowych. Organizacje kobiece reprezentuje 400 tys. kobiet.

Antysowiecka deklaracja Hitlera w Norymberdze

Nar.-socjalizm walczy z marksizmem, z centrum i z realizmem

NORYMBERGA, (Pat). Podczas uroczystości otwarcia kongresu partji narodowo - socjalistycznej, przywodca okręgu partyjnego Wagner odczytał proklamację Hitlera do narodu niemieckiego, która jest jednocześnie DEKLARACJĄ POLITYCZNĄ KANCLERZA.

Po krótkiem ujęciu ogólnej sytuacji międzynarodowej, kanclerz poruszył obszernie wszystkie zagadnienia, dotyczące wewnętrznego życia Niemiec, rozprawiając się w ostry sposób z wewnętrznemi wrogami reżimu. KANCLERZ PRZECIWSTAWIŁ IDEE NARODOW. SOCJALIZMU TEORJOM MIĘDZYNARODOWEGO KOMUNIZMU, MAJĄCEGO SWE ŹRÓDŁO W MOSKWIE.

Mówiąc o sytuacji międzynarowej, kanclerz wskazał na „niepokój i niepewność", charakteryzujące położenie na świecie. Rzesza niemiecka pragnie zachować powściągliwość wobec wszystkich międzynarodowych kombinacyj. Kanclerz zapewnił o pokojowych zamiarach Niemiec.

Gwarantami pokojowemi pracy Niemiec jest armja i partja narodowo - socjalistyczna. Narodowy socjalizm stanowił główny przedmiot ataków kongresu komunistycznego w Moskwie, który w ten sposób dał klasyczną ilustrację pojęcia „nie mieszania się".

Mówiąc o wrogach wewnętrznych kanclerz podkreślił twarde i mocne stanowisko partji narodowo - socjalistycznej.

Głównymi naszymi wrogami są: 1) ŻYDOWSKI MARKSIZM, 2) CENTRUM, 3) PEWNE ELEMENTY TYPOWEJ REAKCJI BURŻUAZYJNEJ. Zwracając się do tych wszystkich przeciwników kanclerz oświadczył: daliśmy wam możność, by o was zapomniano. Mamy jednak wrażenie, że nasza wspaniałomyślność została źle zrozumiana. Państwo narodowo - socjalistyczne kroczyć będzie obecnie, łamiąc niebezpieczeństwa, grożące z tej strony. To czego państwo nie może rozwiązać, rozwiązane zostanie przez ruch narodowo - socjalistyczny, gdyż państwo nie jest tylko formą organizacyjną życia narodu. PARTJA, PAŃSTWO, ARMJA, GOSPODARSTWO i ADMINISTRACJA SĄ TYLKO ŚRODKAMI DO CELU, CELEM ZAŚ JEST UTRZYMANIE NARODU. To, co jest widocznie sprzeczne z ideą utrzymania narodu, musi być usunięte. Wróg państwa narodowo-socjalistycznego wewnętrzny lub też zewnętrzny nie może odgrywać roli w Niemczech.

Przechodząc do niebezpieczeństw, grożących ze strony „politykujących wyznań", kanclerz podkreślił z naciskiem, że PARTJA NIE MIAŁA I NIE MA ZAMIARU PROWADZENIA JAKIEJKOLWIEK WOJNY PRZECIW CHRZEŚCIJAŃSTWU. Państwo narodowo - socjalistyczne NIE BĘDZIE TOLEROWAĆ POLITYKUJĄCYCH WYZNAŃ RELIGIJNYCH. Narodowy socjalizm nie chce walczyć z temi objawami, gdyż widząc niebezpieczeństwo żydowsko - bolszewickie, pragnąłby on skupić wszystkie siły przeciwko tym siłom.

Armja stanowi nowy filar trzeciej Rzeszy. W tem miejscu kanclerz z naciskiem podkreślił „zadania, zastrzeżone wyłącznie armji". Doprowadziło to do likwidacji tych urządzeń które w toku rozwoju mogłyby przedstawiać w przyszłości zakłócenie porządku".

Zdanie to wskazuje najwyraźniej na pozbawienie bojowych organizacyj partyjnych ich pierwotnego charakteru wojskowego.

Przechodząc do zaagdnień gospodarczych, kanclerz wskazał na olbrzymie trudności, z któremi uporała się Rzesza w ub. roku po niezwykle złych zbiorach 1934 r. Podkreślił on przytem z naciskiem ZDECYDOWANE POSTANOWIENIE NIEDOPUSZCZENIA DO INFLACJI. System stałej waluty stanowi podstawę do walki z międzynarodowym kryzysem gospodarczym.

Proklamacja kanclerza Hitlera kończy się NIEZWYKLE OSTREM ZDANIEM POD ADRESEM SOWIETÓW: „w chwili, gdy bolszewicki Żyd w Foskwie w nowej zapowiedzi walki głosi światu hasło zniszczenia — stajemy my, narodowi socjaliści, tem mocniej przy naszym wspaniałym sztandarze, niosąc go przed sobą ze świętem postanowieniem prowadzenia walki przeciw dawnemu wrogowi".

Goebbels przeciwko komunizmowi

BERLIN, (Pat). Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels wygłosił na kongresie partyjnym w Norymberdze obszerną mowę, w której w BARDZO OSTRYCH SŁOWACH WYSTĘPOWAŁ PRZECIWKO BOLSZEWIZMOWI oraz teorji, według której istnieją analogje między narodowym socjalizmem a komunizmem moskiewskim.

Nowy krążownik niemiecki

BERLIN. (Pat).. Celem symbolicznego podkreślenia charakteru, jaki posiada obecny kongres w Norymberdze, z portu wojennego w Kilonji wypłynął nowy krążownik niemiecki „Nuernberg", odbywający pierwszą próbną podróż na pełnem morzu. „Nuernberg" jest szóstym z kolei krążownikiem floty niemieckiej spuszczonym na wodę w grudniu ub. r.

Wiadomości z Kowna

SPOTKAJĄ SIĘ?

„Dzień Polski" z dnia 9 bm. donosi:

Prasę obiegają pogłoski, iż podczas bieżącej sesji Ligi Narodów ma nastąpić spotkanie Min. Łozorajtisa z min. Beckiem.

„SEKMADIENIS" WCIĄŻ KOGOŚ OCZEKUJE... NADAREMNO.

„Sekmadienis" podaje, iż wkrótce przybędzie do Litwy Marszałkowa Piłsudska i zabawi czas pewien u krewnych w pow. Wiłkomierskim.

Pismo dodaje również, że przybędzie b. adjutant Marszałka p. Kadenacy.

Należy przypuszczać, że cała ta sensacyjna wiadomość jest daleka od prawdy.

KOMISJA DLA SPRAW ZADŁUŻENIA.

„Dzień Polski" donosi:

Dotychczas sprawy zadłużenia nieruchomości były w kompetencji rozmaitych instytucyj. Nowy gabinet ministrów na swem pierwszem posiedzeniu, które się odbyło 7 bm. postanowił sprawę zadłużenia nieruchomości skoncentrować w jednych rękach. W tym celu zlecono Premjerowi utworzenie specjalnej Komisji pod przewodnictwem prezesa Trybunału Najwyższego Čiplijauskasa. Do Komisji tej wejdzie Minister Sprawiedliwości oraz przedstawiciele kompetentnych instytucyj.

Będzie ona pracowała w kontakcie i pod zwierzchnictwem Premjera.

Pierwszy śnieg w Jugosławji

BIAŁOGROD. (Pat). Donoszą z Trebevicz pod Serajewem, że spadł tam pierwszy w tym roku śnieg.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Opłaty w szkołach

Roczna opłata szkolna, t. zw. taksa administracyjna we wszystkich państw. gimnazjach zawodowych zorganizowanych według nowego ustroju została ustalona w wysokości 170 zł. Opłaty szkolne natomiast w szkołach zawodowych według dawnego ustroju szkolnego pozostają bez zmiany.

Obniżenie taryf przewozowych dla materjałów drzewnych

Z dniem 15 bm. nastąpi obniżenie taryf przewozowych na kolejach państwowych od przewozu szeregu materjałów drzewnych jak kopalniaki, słupy telefoniczne, tarcica w kierunku na oba porty polskie. Gdańsk i Gdynię. Stawki przewozu będą obniżone o 25 proc. na przeciąg 3 i pół mies. t. j. do końca r. b.

Szczegóły dramatu nad Wisłą

Wczoraj donosiliśmy o tragedji, która się rozegrała nad brzegiem Wisły. Znaleziono tam mianowicie dwoje ciężko rannych ludzi: Edwarda Staszyńskiego oraz panią niewiadomego nazwiska, która niebawem zmarła.

Jak się okazuje, zamordowaną przez Edwarda Staszyńskiego kobieta była 33-letnia Janina Elmanowa, biuralistka z f-my „Singer", mężatka.

Staszyński, który wczoraj również zmarł w szpitalu, namówił Elmanową do porzucenia męża, sam zaś porzucił żonę. Nastąpiło to przed kilku dniami. Widocznie szybko przyszło wzajemne rozczarowanie i to było przyczyną tragedji.

Bałamuctwa „Warszawskiego Dziennika Narodowego"

Znaczna frekwencja wyborców podczas głosowania nie przypada do gustu opozycji która, nie znajdując innego pocieszenia, usiłuje podważyć wiarogodność oficjalnych informacyj.

Gdy więc P.A.T. podaje frekwencję wyborców na 46,5 proc. „Dziennik Narodowy" podaje obliczenia własne, z których rzekomo wynika, że frekwencja wynosiła 35—40 proc. „Dziennik Narodowy" sugeruje przytem swoim czytelnikom, że PAT. myli się.

Wywody swe „Dziennik" opiera na następujących przesłankach:

Sumuje głosy oddane na poszczególnych kandydatów w całej Polsce i otrzymuje cyfrę 11.347.105.

„Ponieważ każdy wyborca, uczestniczący w niedzielnych wyborach, głosował na dwóch kandydatów, więc ilość głosujących wyniosła, według tych danych, 11.347.105:2 = 5.673.552, co stanowi okrągło 35 procent uprawnionych do głosowania".

Oczywiście czytelnik „Dziennika Nar." który zada sobie trud przejrzenia tych wywodów odrazu spostrzeże, że błąd nie zawiera się bynajmniej w obliczeniach oficjalnych.

Gaffa „Dz. Nar." polega na założeniu, że wszystkie złożone do urny kartki zawierały po dwa głosy każda. To znaczy, że każdy bez wyjątku wyborca głosował na 2 kandydatów.

„Dziennik Narodowy" rozumuje w ten sposób:

Dla przykładu weźmiemy dane z 46 okręgu miasta Wilna. W okręgu tym oddano głosów ważnych 45.625. Statystyk z „Dzien. Nar." podzieliłby tę liczbę przez 2 i zawyrokowałby że w okręgu tym głosowało 22.814 osób (niewiadomo tylko, coby zrobił z połową osoby, która powstaje przy dzieleniu przez 2?). Ponieważ w okr. 46 było uprawnionych do głosowania 56.358 — „statystyk narodowy," orzekłby, że frekwencja w tym okręgu wyniosła 40 proc.

Tymczasem zarówno w okręgu 46, jak i w całej Polsce b. wiele osób głosowało tylko na jednego kandydata. Łatwo naprzykład wyliczyć, że w okręgu 46 kartek z jednym głosem oddało 9671 osób, a kartek z dwoma głosami 35.954 osób.

„Statystyk" z „Dziennika Narodowego" nie wie o tem lub nie chce wiedzieć i kompromituje się.

Chluba naszej floty handlowej M/S „Piłsudski" dziś przybywa do Gdyni

Radjogram od wł. korespondenta z pokładu „Kościuszko"

MSG S/S Kościuszko via M/S Piłsudski, Warszawa. Radjo. Kanał Kiloński. Kościuszko powitał Marszałka Piłsudskiego hymnem narodowym i Pierwszą Brygadą. Owacyjne wzajemne powitania.

Antoni Miller.

WARSZAWA, (Pat). Największy na Bałtyku statek pasażerski i chluba naszej młodej floty handlowej m/s „Piłsudski" przybędzie do portu w Gdyni w dniu 12 września o godz. 9 rano. Na spotkanie wypłynie i godz. 8 rano z przystani „Żeglugi Polskiej" kilka statków pasażerskich i motorówek, na które dostać się będą mogli uczestnicy wycieczek zorganizowanych przez L. M. K., po wykupieniu dodatkowego biletu w cenie 1 zł.

W sobotę dnia 14 września r. b. odbędą się uroczystości, związane z poświęceniem bandery na m/s „Piłsudski" przed pierwszą podróżą statku do Ameryki Północnej.

O godz. 9-ej m. 45 statek wejdzie do awanportu, przybije do nadbrzeża polskiego i zostanie przymocowany koło dworca morskiego. Na pokład wejdą przedstawiciele rządu oraz zaproszeni goście, poczem zostanie odprawiona polowa msza św. na górnym pokładzie statku. Po mszy św. nastąpi uroczyste poświęcenie bandery oraz zostaną wygłoszone przemówienia J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, p. ministra przemysłu i handlu, prezesa rady linij żeglugowych „Gdynia—Ameryka" itd. Na zakończenie przedstawiciele rządu i zaproszeni goście zwiedzą statek.

W niedzielę dnia 15 września nastąpi uroczyste pożegnanie statku odpływającego o godz. 14 min. 30 w pierwszą podróż zaoceaniczną do Nowego Jorku.

Ziemia z pobojowisk francuskich na kopiec Marszałka

KRAKÓW. (Pat). Dziś przed południem bawiąca w Krakowie wycieczka Francuzów, grupujących się w Towarzystwie Przyjaciół Polski, udała się w godzinach przedpołudniowych z prezydentem miasta dr. Kaplickim, sekretarzem prezydjalnym m. Krakowa płk. Piotrowskim i komendantem miasta płk. Madejskim na Sowiniec, gdzie goście francuscy złożyli do kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego ziemię przywiezioną z pobojowisk francuskich, m. in. z pod Verdun i Artois. Na kopcu przemawiali przedstawiciele poszczególnych miast francuskich, m. in. Cap. Blum imieniem m. Verdun. W serdecznych słowach gościom francuskim podziękował prezydent miasta dr. Kaplicki, po którego przemówieniu Francuzi wznieśli okrzyk na cześć Polski. Następnie prezydent dr. Kaplicki wręczył przedstawicielowi m. Verdun pamiątkową tekę z miedziorytami dla reprezentowanego przez niego miasta.

Uroczystość złożenia ziemi na kopcu Marszałka z pobojowisk francuskich miała nadzwyczaj podniosły charakter.

Dzisiaj goście francuscy w dalszym ciągu zwiedzać będą zabytki miasta. Wieczorem udadzą się do lokalu Towarzystwa Przyjaciół Francji, poczem opuszczą Kraków.

Po udaremnieniu spisku w Portugalji

LIZBONA. (Pat). Prezes Rady Ministrów ogłosił komunikat, wskazujący na to, iż rząd od dłuższego już czasu posiadał informacje o spisku, który wybuchnął wczoraj i który zmierzał do opanowania głównych stanowisk w państwie. Aresztowane żywioły składają się ze znanych rewolucjonistów, należących do b. partyj i tajnych organizacyj generalnej konfederacji pracy, z któremi mieli współpracować oficerowie, mający zresztą zupełnie odmienne cele. Najwybitniejszym z pośród nich jest aresztowany płk. Valente. Przebieg wczorajszych wydarzeń nie wywołał najmniejszego zakłócenia porządku publicznego, a ludność wcale o nich nie wiedziała.

Wzrost bandytyzmu w Chinach

NANKIN, (Pat). Z szeregu miejscowości w strefie zdemilitaryzowanej nadchodzą wiadomości o postępującym wzroście bandytyzmu. W czasie walk z policją wpobliżu Tung-Ling o 50 km. na wschód od Pekinu padło po obu stronach około 50 ludzi. W Nan-hai-Kuang ogłoszony został stan wojenny.

Oświadczenie p. Wandy Pełczyńskiej

Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w Pańskiem poczytnem piśmie następującego oświadczenia.

W związku z artykułem „Przygody na wileńskim partykularzu" drukowanym w „Słowie" z dnia 11 września b. r. oświadczam, że z moją wiedzą i zgodą była wydana w okresie przedwyborczym **jedna jedyna ulotka**, podpisana imieniem i nazwiskiem Przewodniczącej i Sekretarki Zblokowanych Organizacyj Kobiecych w Wilnie.

Postanowiłam bezwzględnie i kategorycznie odciąć się od napaści, które podejmuje pod moim adresem „Słowo", z powodu uzyskania przezemnie mandatu poselskiego, dlatego zwracam się do pana pułkownika Sławka, jako prezesa Bloku, z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie czystości akcji przedwyborczej, w której brałam udział i o stwierdzenie, kto mianowicie na terenie Wilna tej czystości nie dochował.

Z poważaniem

Wanda Pełczyńska.

Afryka a Europa

Zatarg włosko-abisyński, który powo li przeistoczył się w zatarg angielsko-włoski, sam przez się nie niepokoiłby w tym stopniu europejskich mężów stanu, gdyby nie **nieobliczalność możliwych europejskich skutków wojny włosko-abisyńskiej.**

Że te obawy nie są bezpodstawne o tem świadczy wyraźnie radośny optymizm który ogarnął ostatnio giełdy metali.

Otóż ostatnio cena miedzi w Londynie podniosła się o 2, 10 funty, cena ołowiu o 1 funt, cena cynku również o 1 funt.

„Neue Züricher Zeitung" pisze „W ciągu ostatnich tygodni na rynku metali daje się obserwować konjunktura, jakiej nawet nie było w najlepszym sezonie. Obroty w miedzi w sierpniu osiągnęły w Stanach Zjednoczonych taką wysokość, jakiej nie było nawet podczas wojny światowej..." **Nawet podczas wojny światowej radośny optymizm handlarzy metali nie był tak wielki, jak w chwili obecnej.** Czyżby podbój Abisynji wymagał tyle miedzi, cynku i ołowiu? Chyba, nie, bowiem „wojna w Afryce", jak słusznie zaznacza „Neue Züricher Zeitung": będzie niewielką wojną bez wielkich bitw. Dlategoteż konsumcja metali nie będzie znaczną, nawet, jeżeli ta wojna potrwa długo". Aby „konsumcja metali" była wielką, konieczna jest — rzecz jasna — wielka wojna. Trzeba więc, aby mocno uzbrojone państwa w ciągu miesięcy i lat skrupulatnie usiłowałyby wytępić „siłę żywą" przeciwnika.

Oczywiście, aby zabić względnie skaleczyć kilka miljonów ludzi trzeba już znacznie więcej metali, niż w celu podboju Abisynji. Stąd ten radosny optymizm handlarzy metali, który, miejmy wszakże nadzieję, okaże się nieuzasadnionym...

W Genewie jeszcze usiłują znaleźć pokojowe rozwiązanie zatargu włosko-abisyńskiego, a w kołach handlarzy metali niepokoją się że **„konsumcja metali będzie zbyt mała, gdyby zatarg nie rozszerzył się należycie, a wówczas nieuknionyjest spadek cen metali..."** A więc **wojna albo spadek cen metali...** Wolimy spadek cen.

Jakie są jednak widoki rozszerzenia się zatargu?

Otóż, Mussolini oświadczył, iż będzie wojował z każdym, kto mu będzie przeszkadzał przy podboju Abisynji.

Art. 16 statutu Ligi Narodów głosi, że członek Ligi Narodów, który wbrew zobowiązaniom, wynikającym z artykułów 12, 13 i 15, ucieka się do wojny, uważa się za znajdującego się w stanie wojny ze wszystkimi członkami Ligi Narodów. Ostatnio socjaliści francuscy i labourzyści angielscy na wspólnie odbytej konferencji w Paryżu domagali się literalnego zastosowania artykułu 16 w wypadku, gdyby Włochy rozpoczęły podbój Abisynji.

Dodamy wreszcie, że na konferencji państw Małej Ententy, która się odbyła w Bledzie, zapadła decyzja, zapowiadająca wojnę na wypadek restauracji Habsburgów. Jak widzimy **spadek cen metali bynajmniej nie jest zapewniony.**

Przy całej nieobliczalności możliwych następstw tego lub innego wyniku obrad genewskich jasnem jest, iż **strona, która przegra batalję w Genewie, szukać będzie oparcia poza Genewą,** czyli zbliżenia z Niemcami. Anglja już przy okazji swej umowy morskiej z Niemcami dała przykład tego postępowania. Co zaś do Włoch, to gdyby doszło do próby sił z Anglją w walce o panowanie nad morzem Śródziemnem, **czyżby nie warto było gwoli wznowionego Imperium Romanum zrzec się tej nieszczęśliwej Austrji na korzyść Niemiec?**

Nie brak pewnych syptomów odprężenia w stosunkach niemiecko—włoskich: otóż zakazany we Włoszech po zamordowaniu Dolfussa dziennik hitlerowski „Volkischer Beobachter" zostaje dopuszczonym, w Niemczech zaś konfiskuje się pismo humorystyczne „Kladderadatsch" za karykaturę Mussoliniego.. Symptomatycznem również jest nader serdeczne przemówienie nowomianowanego ambasadora włoskiego w Berlinie Attolico z okazji wręczenia kanclerzowi Hitlerowi listów uwierzytelniających. W każdym razie w Austrji liczą się z możliwością, iż pewnego dnia protektor włoski powie: Addio!

Chodziłoby nie o wyraźne wyrzeczenie się przez Włochy Austrji, lecz o takie postawienie kwestji, które umożliwiłoby „pokojową penetrację" Austrji przez Niemcy.

Ostatnio krążą pogłoski, iż Schuschnig podda się wkrótce do dymisji i ster rządów w Austrji obejmie wojewoda Gleissner, który uchodzi za zwolennika porozumienia z Hitlerem, czyli zgleichszaltowania Austrji.

Praca Papena w Wiedniu, jak widać, daje owoce.

Komplikuje zagadnienie mocno walka, rozpętana w Trzeciej Rzeszy przeciwko klerowi katolickiemu, która utrudnia panującemu w Austrji kierunkowi klerykalnemu dojście do porozumienia z Trzecią Rzeszą. **Obserwator.**



Obchód święta narodowego w Litwie

W dniu święta narodowego 8 bm. odbyła się rewja wojskowa, z okazji której J. E. Prezydent Państwa p. A. Smetona wygłosił mowę następującej treści:

„Kierownicy sił zbrojnych ,oficerowie, żołnierze i wszyscy uczestnicy tych uroczystości!

Przed 5 laty, gdy wspominaliśmy Witolda Wielkiego i jego zasługi dla Litwy, gdy wspominaliśmy naszą chwalebną przeszłość — zostało postanowione obchodzenie święta narodowego w dniu 8 września Dzień ten jest uważany również za uroczystość wojska. Jak to należy rozumieć? Że naród chcący być wolnym i zachować swą niepodległość, musi być silny i dlatego musi mieć silną armję. Wiek narodów jest liczony na wieki i tysiące lat, więc ich przeszłość i teraźniejszość jest jednolita, jak to święto oznacza jedność. Wolność narodu najpotężniej jest bronią ochroniona i dlatego kochamy i cenimy naszą armję Ona stale czuwa na straży naszej ojczyzny, broni nasz kraj od wszelkich niebezpieczeństw Wojsko, mające takie zaufanie wśród społeczeństwa, powinno być na wysokości zadania — powinno być gwarancją bezpieczeństwa narodu

Witając wszystkie nasze siły zbrojne, życzę im dalszego czuwania dla chwały naszej Ojczyzny Litwy"

*

Wczoraj pomimo niesprzyjającej pogody, święto narodowe Kowno obchodziło bardzo uroczyście.

Na lotnisku odbyła się rewja wojskowa, w której wzięły udział oddziały kawalerji, artylerji, piechoty, wojsk technicznych lotnictwa oraz szkoła wojskowa Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Mironas. Byli na niem obecni Prezydent Państwa oraz wyżsi dostojnicy

Następnie oddziały wojska przemaszerowały przez miasto aż do kościoła garnizonowego skąd już skierowały się do swych koszar.

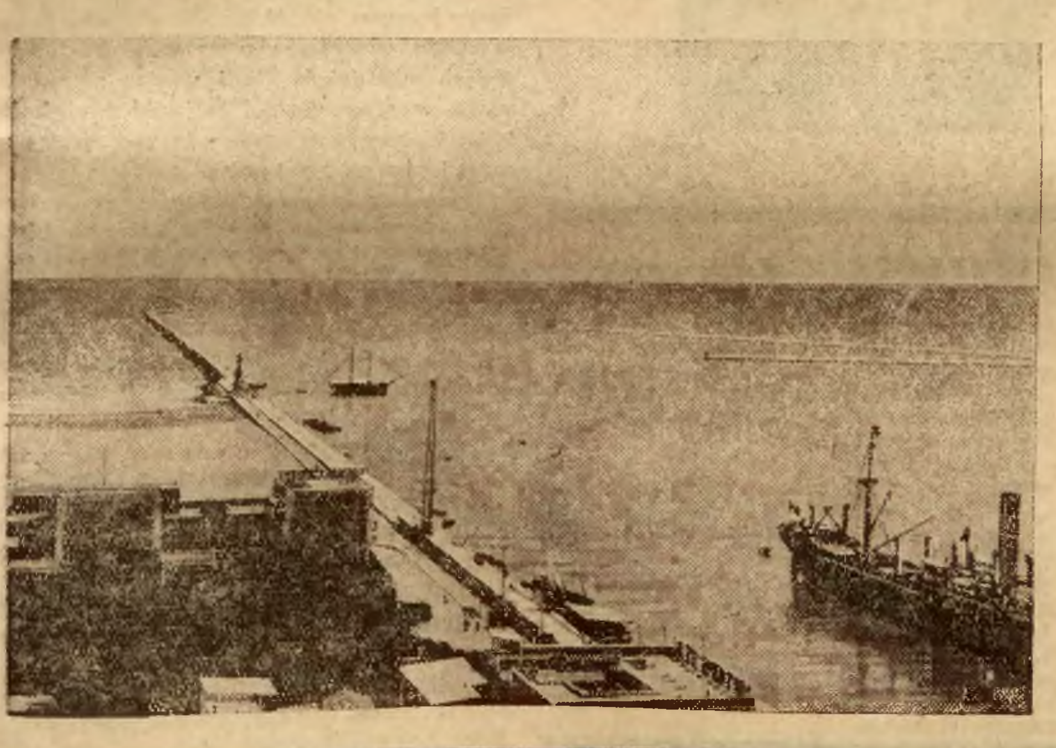
Wieczorem w Teatrze Państwowym odbyło się uroczyste przedstawienie opery „Grażyna", na którem również był obecny Prezydent Państwa oraz wielu wyższych dostojników wojskowych i cywilnych.

Uroczystości rozpoczęły się już w sobotę wieczorem Przed Muzeum W. W. przy grobie Nieznanego Żołnierza wygłosił przemówienie Minister Obrony Kraju gen. Szniukszta.

Święto narodowe równie uroczyście było obchodzone w Kłajpedzie Gubernator kraju kłajpedzkiego Kurkauskas wygłosił przemówienie.

Na uroczystościach byli obecni prócz cywilnych i wojskowych dostojników litewskich również liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego mianowicie: konsulowie łotewski, sowiecki, angielski i hiszpański.

Wjazd do kanału Sueskiego



Samouctwo — jako podstawa wykształcenia

Życie człowieka, to nieprzerwany ciąg doświadczeń, — to ustawiczne rozwiązywanie zadań, jakie nasuwa mu otaczająca rzeczywistść. Z tych spontanicznych doświadczeń przez całe stulecia wyciąga ludzkość wnioski, które następnie segreguje w pewne kompleksy gotowych kluczów do rozwiązywania poszczególnych grup zagadnień, spotykanych na drodze swego życia. Te gotowe, uporządkowane zasoby doświadczeń, stanowią grunt, na którym spoczywa cały systemat wiedzy ludzkiej, rozgałęziony w postaci poszczególnych nauk.

Więc uczyć się — to nic innego, jak czerpać z owych zasobów zdobyczy, które otrzymaliśmy w cywilizacyjnym spadku — i zwiększać, czy udoskonalać te zasoby własnemi doświadczeniami. Człowiek uczy się od dzieciństwa do śmierci. Uczy się chodzić, mówić, rozumieć, myśleć, wyrażać swe myśli etc. Ale nie wszystkie z tych czynności nazywamy nauką. Większość z nich stanowią t. zw. umiejętności. Nauka zaś jest tylko tam, gdzie człowiek **zdobywa wiedzę,** gdzie, pracując nad sobą, **pogłębia** i **rozszerza** zawartość swego umysłu, **otwiera nowe** horyzonty w swej duszy — gdzie **wyzbywa** się ciasnych uprzedzeń, mody, szablonów, a zaczyna **inaczej,** coraz **dokładniej, prawdziwiej, swobodniej i krytyczniej** patrzeć na świat. Nauka — to dążenie do prawdy, a przez nią do ideału dobra i piękna.

Każdy normalny człowiek ma w sobie głęboko wrodzony ten popęd, który wyraża się w zamiłowaniu do rozmaitych studjów. Studja te odbywają się przeważnie w szkołach, przystosowanych do zainteresowań danej jednostki. Przytem powszechnie przyjęto mniemanie, że rola szkoły zaczyna się z chwilą immatrykulacji (przyjęcia) adepta —a kończy się w momencie wydania mu odpowiedniego dyplomu (ukończenia). Uważa się często, że tylko ten jest wykształcony, kto ukończył odpowiednią uczelnię. Mniemanie to, aczkolwiek bardzo utarte, jest w gruncie rzeczy fałszywe.

Bowiem ukończenie szkoły, to tylko fakt **uprawnienia** jednostki — **a nie dowód** jej wykształcenia. Największy matoł przy odpowiednim uporze osobistym i środkach finan. rodziców może zdobyć taki czy inny dyplom, ale wiedzy nie zdobędzie, bo ona jest **wynikiem wewnętrznej,** dobrowolnej, celowej pracy nad sobą wykonywanej w związku z badaniem danego przedmiotu. Ukończenie pewnego kursu, uwieńczone odpowiednim egzaminem, nie może jeszcze stanowić podstawy do tytułu wykształcenia. T. zw. „przerobienie" programu nie decyduje o „zdobyciu" wiedzy. Te dwie rzeczy **mogą** iść w parze, ale nigdy nie **muszą** sobie towarzyszyć — wbrew powszechnemu mniemaniu, nawykłemu do uznawania tylko papierkowych kwalifikacyj

Wystarczy pobieżnie przejrzeć dzieje kultury, techniki i sztuki — aby stwierdzić, że ogromna liczba największych filarów i pionierów cywilizacji nie uczęszczała do żadnych szkół — a jeśli część i uczęszczała, to przeważnie ich nigdy nie ukończyła. Czy znaczy to, że panteon kultury ludzkiej budowali analfabeci i nieucy? Bynajmniej! Ludzie ci posiadali głębokie i gruntowne wykształcenie, zdobyte na drodze samouctwa. Wykształcenie, jakiego żadna szkoła „dać" nie może. I dlatego lekceważyli oni szkołę z jej dyplomami, od których powiewa małostkowość i zarozumialstwo, obce ich naturze.

Nietylko poza szkołą, ale i w szkole **niemożliwe** jest zdobycie wykształcenia czyli wiedzy — bez samouctwa. Szkoła i nauczyciel — tylko stwarzają odpowiednie warunki, pomagając i wskazując metodę względnie podsuwając materjał i pobudzając do myślenia — a uczeń **sam** się uczy, bo procesy receptywno-myślowe zachodzą **wewnątrz jego** intelektu. Dlatego każda nauka — chociażby najstaranniej spreparowana — jest właściwie samouctwem, ponieważ wymaga wewnętrznego **aktu woli** ze strony uczącego się.A każdy nasz akt woli ma swe źródło i miejsce **nie** poza nami, lecz **wewnątrz nas samych** czyli — że jest zjawiskiem introindywidualnem, oderwanem od świata przedmiotowo-zewnętrznego.

Dzięki stwierdzeniom tej prawdy psychologicznej, łatwo zrozumieć, że istotnym celem szkoły nie jest „dawanie" wiedzy, lecz obudzenie tych aktów woli czyli wiedzy — bez samouctwa. Szkoda żliwie trwałej dyspozycji do samouctwa i wówczas on sam wiedzę zdobędzie wedlug własnych uzdolnień i upodobań — nawet po ukończeniu szkoły. Szkoła **powinna** położyć główny nacisk na **wyrobienie woli i zamiłowania** do pracy nad sobą — a nie napompowanie programu w uszy lub oczy (bo napewno nie w mózgi!) swych wychowanków. Żadna siła ludzka i żadna najwyszukańsza metoda dydaktyczna wiedzy człowiekowi „dać" nie potrafi, jeżli on nie ma dyspozycji psychicznej do jej **przyjęcia** czyli **zdobycia.** Dzisiejsze nudne metody nauczania, usiłujące podawać wiedzę w jak najdostęp

Jezioro Tana i jego perspektywy

Trudno o bardziej wdzięczny temat dla feljetonistów. niż Abisynja. Istna kopalnia. Grzebanie w niej jest tem przyjemniejsze dla różnych mistrzów pióra, że fantazja ma tu wielkie pole do popisu. Któż bowiem sprawdzi ścisłość „informacyj", jakie się o Abisynji przeciętnie wypisuje? Rekord pobił w tym względzie informator, który odkrył w Abisynji źródła naftowe i sprzedał je następnie Amerykanom ściślej: jakiemuś tajemniczemu Rickettowi.

JEZIORO TANA.

Wśród różnych warjantów wiadomości odnośnie Abisynji na tematy polityczne, gospodarcze, wewnętrzne, kulturalne, militarne, społeczne, ogólnoludzkie i jakie tam jeszcze wybija się dosyć często na pierwszy plan temat, związany z jeziorem Tana.

Jezioro Tana. Kto o niem przed paru miesiącami słyszał? Chyba tylko jakiś mól książkowy, pogrążony w atlasach geograficznych. Dziś słyszy o jeziorze Tana cały świat. Istotnie, jezioro Tana zbyt ważną odegrywa w całej tej włosko-abisyńskiej hecy rolę, by można było mówiąc czy pisząc o Abisynji — pominąć milczeniem ten etjopski Bajkał.

Jezioro Tana daje początek Niebieskiemu Nilowi, a Niebieski Nil — zwłaszcza po złączeniu się z Nilem Białym — stanowi kwestję życia i śmierci dla olbrzymich połaci Afryki północno-wschodniej, że wymienimy tylko Sudan i Egipt. Egipt — ten najżyźniejszy pod słońcem kraj faraonów, fellachów, koptów i żętej kilka razy w ciągu roku pszenicy byłby bez Nilu pustynią, na którejby wyły hjeny i szakale. — O życiodajne, „mułodajne" wylewy Nilu tu chodzi. O wylewy, powodowane przypominającemi potop deszczami w rodzaju tych, co kilka miesięcy powstrzymywały skutecznie czarne koszule przed inwazją na terytorjum negusa.

UKŁAD W SPRAWIE WODY.

Jeżeli gdzie, to właśnie w Sudanie i Egipcie woda jest ceniona niemal na wagę złota. Ostatnio między temi dwoma uzależnionemi całkowicie od Nilu, jego źródeł i jego dopływów krajami stanął układ, na mocy którego Sudan ma prawo rozporządzać dziesiątą częścią wody, uzyskanej drogą ewentualnej regulacji Nilu. Resztą wody dysponuje Egipt. Z tytułu owej „dziesięciny" Sudan płacić ma Egiptowi pewną określoną kwotę rocznie. W przyszłości Sudan będzie miał prawo zwiększyć swą konsumcję wody o 50%.

Dziwaczny ten z naszego punktu widzenia, bo dotyczący podziału i użytkowania dobra naturalnego, za jakie zwykliśmy uważać wodę obok powietrza, staje się w omówionych powyżej warunkach sudańsko-egipskich całkiem zrozumiały. Za szklankę wody na pustyni gotów jest spragniony podróżny ofiarować kohinoora czy inny jakiś bezcenny klejnot. Za prawo korzystania z życiodajnego Nilu gotów jest Sudan płacić wielkie sumy. Działa tu żelazne prawo popytu i podaży.

ABISYNJA TEŻ MA GŁOS.

Rzecz oczywista, w tak żywotnej dla Afryki północno-wschodniej sprawie nie może nie mieć głosu Abisynja, dysponująca przecież skarbem tak wielkim, jak naturalny rezerwuar Niebieskiego Nilu w postaci jeziora Tana. Na szczęście dla Sudanu i Egiptu Abisynja idzie im na rękę, nie czyniąc w eksploatowaniu pochodzącej z jeziora Tana wody żadnych specjalnych trudności. W układzie sudańsko-egipskim Abisynja też bodaj wzięła czynny udział.

PLANY INŻYNIERÓW.

Inżynierom, mającym za sobą świetne tradycje kanału Suezkiego, Panamskiego, tamy w Colorado, mostu w Brooklynie i niemniej świetne perspektywy tunelu pod La Manche, tunelu pod Gibraltarem, kolei transafrykańskiej, pływających wysp na Atlantyku i t. p. nie wystarcza bierne przyglądanie się jak z jeziora Tana płynie sobie łożyskiem Niebieskiego Nilu woda, zraszając w sposób mniej lub więcej kapryśny uprawne pola Sudanu i Egiptu. Już dawno — nietylko przed zatargiem Włoch z Abisynją, lecz nawet na wiele lat przed wojną światową — kołacze się w głowach przedsiębiorczych ludzi projekt ujęcia źródeł Nilu w kamienne, żelbetonowe wały, tamy, groble i regulowania wypływu wody tak, jak się np. we młynie reguluje poziom wody stawu.

CO MÓWI INŻ. DUPUIS?

Ciekawe rzeczy opowiada na ten temat inż. Dupuis, który już 33 lata temu badał jezioro Tana i jego brzegi. Zdaniem starego inżyniera, możność regulowania wypływu wód jeziora Tana ma wprost nieoszacowane znaczenie. Zwłaszcza, że sprawa nie wymaga znów tak bardzo wielkiego nakładu pracy i pieniędzy. — Wybudowanie pewnej liczby tam i zainstalowanie pewnej ilości pomp pozwoliłoby dowolnie regulować irygacje pól sudańsko-egipskich. Korzyść, płynąca z takich możliwości pokryłaby wielokrotnie koszt inwestycyj. Zdaniem inż. Dupuis jużby dawno doszło do realizacji wszystkich tych projektów, gdyby nie niepewne stosunki polityczne.

PLANOWANY SYNDYKAT.

Jak się zdaje, inż. Dupuis doczeka niezadługo uregulowania jeziora Tana. Rychło ma powstać specjalny syndykat, który energicznie zajmie się tą sprawą. Kapitał akcyjny przedsiębiorstwa ma wynosić 80 miljonów dolarów, a więc niewiele, zwłaszcza że chodzi o sprawę tak doniosłą. Kapitaliści aleksandryjscy, a w najgorszym razie londyńscy wmig rozchwytają akcje. Falanga robotników pod kierunkiem inżynierów wzniesie nad nieokielznanem dotychczas jeziorem odpowiednie tamy i pompy, zaś Sudan i Egipt odetchną nareszcie spokojnie.

Opanowanie techniczne źródeł Nilu będzie jeszcze jednym wielkim krokiem na drodze postępu cywilizacyjnego, po której zresztą ludzkość — zwłaszcza w XX w. — kroczy w siedmiomilowych butach. NEW.

Po nabożeństwie w stolicy Abisynji



Cesarz abisyński opuszcza wraz z synem katedrę Św. Jerzego po nabożeństwie na intencję utrzymania niepodległości państwa.

Nowości wydawnicze

— **Polityka Narodów. — Zeszyt II tomu VI** za sierpień 1935 r. zawiera dokończenie artykułu Juljana Makowskiego p. t. „Współczesne formy bezpieczeństwa zbiorowego", oraz artykuł E. Sakowicza „Rokowania Polski z patrjarchą carogradzkim w 1790 r. Następnie zwykłe przeglądy polityczne i chronologja wydarzeń, oraz sprawozdanie dr. R. Battaglji „Gospodarka światowa w I półr. 1935".

— **Sprawy narodowościowe, zeszyt 1—2, za miesiąc styczeń — kwiecień 1935 r.** ukazał się z opóźnieniem. Zawiera trzy ciekawe artykuły: Leona Zieleniewskiego „Zagadnienie mniejszości narodowych w Konstytucji Rzeczypospolitej", Stefana Wojstowskiego „Pojęcie samostanowienia w polityce sowieckiej w okresie rokowań brzeskich 1917—1918 r. i dr. Jana Stankiewicza „Walka o język w B. S. S. R.". Poza tem bardzo obszerny, jak zwykle dział sprawozdań z życia narodowości niepolskich, spraw narodowościowych poza Polską, oraz na terenie międzynarodowym. Wreszcie recenzje i szczegółowo prowadzona bibljografja wydawnictw.

— **WSCHÓD (ORIENT), kwartalnik poświęcony sprawom Wschodu. Rok VI, Nr. 1—2 za styczeń — sierpień 1935 r.**

Ostatni zeszyt tego ciekawego kwartalnika zawiera m. in.: „Po zgonie I Marszałka Polski" — art. redakcyjny, W. Bączkowskiego „Uwagi na czasie" (omawiający zagadnienie t. zw. „prometeuszowskie", czyli wyzwolenie ludów pod panowaniem Rosji), M. E. Ressul-Zade „Prądy narodowe w Azerbejdżanie Sow.", P. Szandruka „Geneza umowy polsko — ukraińskiej z 1920 r.", W. Jelca „Zarys stosunków rosyjsko-japońskich", Z. Kielskiego „Iran współczesny". Po zatem miscelanea, dział literacki, z kroniki politycznej, recenzje.

niejszych formach, w jak najstrawniejszych dawkach — prowadzą w rezultacie do absurdu. Pod szumnemi hasłami rzekomej samodzielności ucznia — de facto usuwają one ze szkoły moment samouctwa. Dając wszystko gotowe i dostępne (pod postacią banalnych zagadnień) — nie wdrażają młodzieży do prawdziwych wysiłków umysłowych — a zatem prowadzą do lenistwa intelektualnego i do zupełnego zaniku dyspozycji chcenia samodzielnych dociekań. To sławetne sprowadzanie nauki szkolnej do **metodycznej łatwizny** niepotrzebnie męczy nauczyciela, zmuszając go do rozpraszania się po różnych bezwartościowych kursach wakacyjnych — i w skutkach swych oddaje niedźwiedzią przysługę samej młodzieży, wytwarzając w niej impotencję umysłową. Dlatego słuszne jest narzekanie starych ludzi, że dawne szkoły — przy złych metodach nauczania — wypuszczały w świat tęższe umysły niż dzisiejsze najmodniejsze zakłady szkolne, prowadzone według najdoskonalszych metod. Bo dawniej pracował uczeń sam, a dzisiaj pracuje zań nauczyciel i rada pedagogiczna. Wprawdzie deklamuje się dzisiaj o aktywnej postawie ucznia i o zetknięciu go z trudnością — jednakże realizacja tych haseł konkretnie sprowadza się do robienia szopki z lekcyj. Dość wspomnieć o „metodzie projektów". Cała tragedja dzisiejszej szkoły polega na tem, że zaprząta się uczniów „trudnościami" fikcyjnemi, a chroni się ich od trudności faktycznych. Dawna szkoła, acz posiadała wiele braków i minusów — miała nad dzisiejszą tę niezaprzeczoną wyższość, że więcej opierała się na samouctwie.

Mam tu na myśli szkołę średnią, która dzisiaj, strzegąc ucznia od wysiłków umysłowych, wcale nie przygotowuje do studjów na uniwersytecie, który opiera się na dawnych zasadach dydaktycznych, uznając samodzielną pracę umysłową za rzecz podstawową. Prorektor U. S. B. prof. Czeżowski, na jednym ze swych wykładów z metodologji ogólnej powiedział, że „student" — to nic innego jak samouk — im lepszy student, tem większy samouk". Jakże tedy można spodziewać się dobrych studentów po absolwentach szkół, które przez przesadne ułatwienia metodyczne odzwyczaiły młodzież od wysiłków i samouctwa? Została utracona jednolitość pracy między szkołą a uniwersytetem. Prowadzą stąd dwa wyjścia: albo „utrudnić" szkołę i wymagać od uczniów pracy naprawdę samodzielnej, albo „ułatwić" uniwersytet, wprowadzając na wykłady i seminarja „metodę poglądową", opartą na obrazkach, zgadywankach, loteryjkach etc. Przecież trzeba zlikwidować ten metodyczny rozbrat między szkołą średnią a wyższą!

Na zakończenie muszę podkreślić, że jedynym istotnym motywem w nauczaniu i uczeniu się jest samouctwo — i tylko samouctwo. Samoukiem jest nietylko dobry student, ale i dobry profesor. A wykształconym człowiekiem może być nietylko doktór, ale i ten, kto nigdy nie był w żadnej szkole i nie otrzymał żadnego świadectwa.

Rozpoczął się już rok szkolny. Zbliża się nowy rok akademicki. Wielu młodych ludzi ze względów materjalnych pozostało bez szkół. Wielu nie będzie mogło wstąpić na uniwersytet. Czy mają oni rozpaczać i narzekać? Bynajmniej! Jeśli chcą uczyć się naprawdę, a nie dla papierka — powinni pamiętać, że można „skończyć" wszystkie szkoły i nic nie umieć — a można i bez żadnej szkoły posiąść wszystkie mądrości świata.

O metodach samokształcenia traktuje bogata literatura, do której odsyłam zainteresowanych, powołując się na klasyczną maksymę: Dum licet et vernos etiam nunc etidis annos, distit: eunt anni more fluentis agnae.

St. Szanter.

Na marginesie

Wilk syty i koza cała

Ojcom miasta ku uwadze

Któż z nas nie podziwiał np. napisów „Nie deptać trawników"? I któż nie widział Wilnian, nawet poważnych i solidnych, z dziką, odmalowaną w uśmiechu satysfakcją drepcących gęsto po trawniku tuż tuż koło napisu. Tacy już jesteśmy, — lubimy robić naprzekór. Dorożkarze nasi najbardziej lubią jechać tam, gdzie widzą sygnały, że jechać nie wolno. Wystarczy napisać gdzieś na słupie czy parkanie: „Proszę nie dotykać", aby co drugi przechodzeń dany objekt starannie ze wszystkich stron obmacał. — Wystarczyłoby na wieży kościoła św. Jana umieścić napis „Z tej wieży na bruk skakać nie wolno", a już nazajutrz mielibyśmy kilkanaście wypadków samobójstwa. A powód? Przyzwyczajenie robienia naprzekor. Niechby tylko jakiś dowcipniś powypisywał na rogach ulic „Nie ufajcie magistratowi", a już w parę godzin magistrat zyskałby powszechne zaufanie.

Może kto zapyta, poco to piszę po wyborach, gdy już to świetne spostrzeżenie nie może być wyzyskane? A właśnie dlatego, że już jest po wyborach. Gdybym napisał wcześniej, niewątpliwie każdy z kandydatów wydałby ulotki: — „Nie głosujcie na mnie", a biedni wilnianie, wierni zasadzie „naprzekor", głosowaliby na wszystkich i wszystkie głosy byłyby nieważne. To — po pierwsze.

A po drugie piszę dlatego, aby uświadomić magistrat, który, jak się okazuje jest dotychczas dziewiczo naiwny. Nie zna np. psychiki cór Koryntu, tych najprzekorniejszych z przekornych. Słowem czynię tak, jak ów siedmioletni wnuczek, który musiał uświadamiać babcię, gdy mu opowiadała o bocianach.

Chodzi o następujący fakt.

Jedna z naszych szkół powszechnych mieści się na brzegu Wilenki. Z podwórka otwiera się widok na ongiś malowniczy brzeg przeciwległy, dziś zapełniony ruderami, tworzącemi sławną od paru wieków ulicę Safjaniki. Już pono ten i ów z młodzi filareckiej tam chadzał w celach niedwuznacznych, a za czasów Kraszewskiego (patrz jego powieść „Metamorfozy"), ulica ta była często odwiedzana przez żądnych emocyj złotych młodzieńców. Dziś świetna przeszłość poszła w zapomnienie i Safjaniki odwiedzają tylko biedacy, korzystający za parę groszy z usług jeszcze większej nędzy.

Zgodnie z zasadami ustalonej moralności młodzież szkolna nie powinna o tem wiedzieć, a tem bardziej nie powinna się przyglądać ani rodzajowym obrazkom z przeciwległego brzegu, ani kąpiącym w płytkich (po kolana) wodach Wilenki „damom". Ale co poradzić z wrodzoną płci odmiennej ciekawością. Na każdej przerwie chłopcy najchętniej skupiają się na brzegu Wilenki. I co ich tam nęci? Czego tam nie widzieli? — Dziwują się wychowawcy, którzy ani perswazjami, ani groźbą nie mogą wychowanków oderwać od nęcących widoków.

Wreszcie energiczny kierownik szkoły dochodzi do wniosku, że jedynym ratunkiem jest wzniesienie wysokiego szczelnego parkanu od strony rzeki. Oczywiście pisze w tej sprawie do magistratu.

Mija tydzień, mija drugi a odpowiedzi nie ma. W trzecim tygodniu przed szkołę zajeżdża fura.

— Przywiozłem słup i deseczkę, — melduje woźnica.

— Jaki słup. Jaką deseczkę? — pyta zdumiony kierownik. — Ja prosiłem o parkan.

— Nic nie wiem. Jest słup, jest deseczka. Kazali wkopać, gdzie pan kierownik rozkaże.

Rzeczywiście na wozie znajduje kierownik słup i deseczkę z napisem „Kąpać się nie wolno".

Powstaje kwestja, gdzie wkopać słup. Po przeciwległej stronie? — Wykopią i spalą. — Jakżeby inaczej.

I oto na podwórku szkolnem nad rzeką stanął słup z napisem. Zaciekawione córy Koryntu nie widząc z oddali liter podchodzą aż pod sam brzeg szkolny, aby stwierdzić, że mają podwójną przyjemność i kąpiel i satysfakcję czynienia naprzekór.

A magistrat zadowolony, bo to i pretensje pedagogów nasycone i kasa magistracka cała.

Słowem nasz magistrat wierzy jeszcze w bociany. Kto się go podejmie uświadomić, jeżeli mój feljeton chybi celu? Z zakorzenialą naiwnością trudna rada. Łatwiej jest uświadomić wnuczkę, niż babcię. WAR.

—oOo—

HUMOR

LINJA.

— Niech mi pani zdradzi swoją tajemnicę smukłej linji. Jak pani to robi?

— Nie robię z tego tajemnicy. Usiłuję utrzymać dom z dochodów mego męża. (Le Rire)

Co każdy obywatel o wyborach do Senatu wiedzieć powinien

WYBORCY SENACCY I ZEBRANIA OBWODOWE.

We wszystkich państwach parlamentarnych Senat jest wybierany na odmiennych zasadach, aniżeli Sejm. W Polsce wyborcami do Senatu są obywatele, którzy ukończyli 30 lat życia oraz posiadają tytuł zasługi osobistej, wykształcenia lub zaufania obywateli. Tytuł zasługi osobistej, to znaczy posiadają odznaczenie państwowe. Tytuł wykształcenia oznaczą ukończenie szkoły wyższej, liceum zawodowego lub szkoły podchorążych. Tytuł zaufania obywateli — mandat w samorządzie lub w zrzeszeniach gospodarczych, czy zawodowych.

W dniu 25 sierpnia b. r. ci właśnie obywatele wyborcy senaccy na zebraniach obwodowych, składających się z 90 do 120 osób, dokonali wyboru delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych, które dokonają skolei właściwego wyboru senatorów. Każde zebranie obwodowe wybrało jednego delegata. Rola wyborcy polegała więc na wyborze tego delegata i w niedzielę 15 września będą głosować **tylko ci wybrani delegaci do kolegjów wojewódzkich.** Nikt inny głosować już nie potrzebuje.

KOLEGJA WYBORCZE.

W dniu 15 września wybrani w obwodach delegaci zjadą się w mieście wojewódzkiem na zebranie wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Ordynacja wyborcza do Senatu określiła, ilu senatorów ma wybrać każde województwo. A więc miasto Warszawa, woj. kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, woj. warszawskie i łódzkie po 5-ciu, lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4-ch senatorów, wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3-ch senatorów oraz nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie po 2-ch senatorów — łącznie wojewódzkie kolegja w całem Państwie wybiorą 64 senatorów.

Wojewódzkie kolegjum wyborcze na początku zebrania na wniosek przewodniczącego wybierze komisję główną, złożoną z 15 członków, która ułoży listę kandydatów na senatorów. Liczba kandydatów na tej liście nie może być wyższa, niż dwukrotna ilość mandatów senatorskich, przypadająca na dane województwo. Na listę kandydacką może być wciągnięty tylko ten kandydat, który wyraził swą zgodę na kandydowanie. Niezależnie od tego po odczytaniu zebranym listy kandydatów, grupy delegatów, składające się conajmniej z 20 osób mogą zażądać wpisania na listę swojego kandydata.

Po tem uzupełnieniu następuje głosowanie.

Po zarządzeniu głosowania każdy delegat wypisuje na karcie imiona i nazwiska tylu najwyżej kandydatów, ile mandatów senatorskich przypada na dane województwo. Pierwsze głosowanie jest ostateczne tylko w tym wypadku, gdy tylu kandydatów otrzyma głosy większości głosujących, ilu senatorów ma wybrać konają wyboru 64 senatorów, a pozostadane województwo. Pierwsze głosowanie może nie dać, lub też dać częściowy wynik, t. zn., że głosy większości otrzymało mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych senatorów.

Do drugiego głosowania nie trzeba już zgłaszać kandydatów, lecz delegaci głosują tylko na tych kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największe ilości **głosów.** Liczba tych kandydatów w głosowaniu ściślejszem równa się podwójnej liczbie pozostających do głosowania mandatów. Za wybranych senatorów uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali największe ilości głosów. Wrazie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego. Po wyborze senatorów kolegjum przystąpi do powołania na tych samych zasadach zastępców senatorów. Po wyborze kolegjum zatwierdza zwykłą większością głosów protokół, do którego każdy uczestnik zebrania może zgłosić sprostowanie. Zgłoszone sprostowanie kolegjum uchwala bez dyskusji.

POWOŁANIE SENATORÓW PRZEZ PANA PREZYDENTA R. P.

Wojewódzkie kolegja wyborcze dołych 32 senatorów powoła Pan Prezydent Rzeczypospolitej z pośród wyborców senackich w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyniku wyborów do Senatu, to jest do dnia 27 września b. r. Łącznie Senat składać się będzie z 96 senatorów.

NOWY SENAT.

Nowa ordynacja senacka ujmuje bardzo szeroko ideę dobra powszechnego. Wyborcy do Senatu to ludzie bądź zasłużeni w walkach orężnych, bądź na polu pracy społecznej i gospodarczej, lub też przygotowani do pracy w życiu publicznem w drodze odpowiedniego wykształcenia. Idea wyróżnienia zasługi osobistej jest w życiu państwowem ideą bardzo starą, sięgającą starożytności i średniowiecza. Na tych zasadach utworzony nowy Senat będzie najbardziej niewątpliwie czynnikiem rozwagi i troski o Państwo w naszem życiu parlamentarnem.

K. B.

Grób wnuka Puszkina

Na cmentarzu w Nowogródku odnaleziony został mocno zaniedbany nagrobek Piotra Puszkina, zmarłego tu w wieku dziecięcym w roku 1870.

Wedle świadectw niekórych sędziwych mieszkańców Nowogródka, ma to być wnuk wielkiego poety Aleksandra Puszkina.

Oficjalne wyniki głosowania na terenie Wilna

Wczoraj w godzinach rannych odbyły się posiedzenia Okręgowych Komisyj Wyborczych. Posiedzenia te były ostatnim aktem wyborczym. Miały one na celu przeprowadzenie kontroli obliczeń głosów dokonanych przez komisje obwodowe. Zarówno w okręgu 45, jak i w okręgu 46 dokonano bardzo znikomych zmian unieważniając kilkanaście głosów uznanych za ważne przez komisje obwodowe i przywracając ważność niektórych głosom unieważnionym.

Po uwzględnieniu tych zmian ostateczne dane oficjalne przedstawiają się jak następuje:

OKRĘG 45.

Uprawnionych do głosowania 55940, głosowało 30318, unieważniono głosów 979, ważnych kart oddano — 29.339.

Poszczególni kandydaci otrzymali następujące liczby głosów:

1) Stanisław **Hermanowicz — 13.644.**
2) Władysław **Barański — 8520.**
3) Izaak **Rubinsztejn — 10.441.**
4) Stanisław **Władyczko 4.624.**
5 Władysław **Szumański — 3.777.**

OKRĘG 46.

Obwody	Uprawnieni do głosowania	Głosowało osób	Unieważniono kartek	Oddano głosów ważnych	W tem było czystych kartek	OTRZYMALI GŁOSÓW: Maleszewski	Pełczyńska	Okulicz	Mackiewicz
1	312	215	7	360	3	137	39	38	146
2	1286	602	8	990	37	246	415	258	71
3	1714	818	22	1386	30	316	479	383	208
4	1606	729	23	1169	48	399	346	239	185
5	1589	848	28	1335	25	366	406	346	217
6	1642	829	28	1330	41	314	524	343	149
7	1373	630	25	1007	32	279	317	292	119
8	1973	989	34	1563	35	519	505	281	258
9	1519	741	27	1153	42	304	370	346	133
10	1591	761	36	1222	45	427	356	233	186
11	1553	632	30	930	43	271	257	300	102
12	1437	657	12	989	—*)	203	240	389	97
13	992	582	25	1019	15	237	324	275	183
14	1857	1026	35	1635	41	504	476	396	259
15	1014	527	15	892	—*)	279	243	193	177
16	2120	1176	47	1921	55	713	436	316	456
17	1622	866	42	1352	42	453	342	319	238
18	1665	901	43	1480	44	519	360	277	324
19	1599	827	34	1340	37	480	278	276	306
20	1442	722	24	1216	40	434	301	232	249
21	1440	745	29	1173	16	373	250	308	242
22	1596	933	50	1526	47	522	346	319	339
23	1429	930	31	1598	42	637	213	273	511
24	1584	843	28	1242	—*)	363	231	410	238
25	1992	1106	31	1633	—*)	467	338	508	320
26	1339	712	24	1113	21	390	230	269	224
27	1131	587	12	949	—*)	323	175	239	212
28	1487	850	54	1412	31	518	384	228	282
29	862	502	23	867	14	268	236	173	190
30	1185	611	28	943	15	132	329	412	77
31	1406	796	39	1250	46	394	317	321	218
32	1545	716	25	1008	34	210	252	432	114
33	1197	476	16	605	—*)	116	140	203	46
34	2081	881	36	1257	30	294	294	500	169
35	1234	568	22	867	26	210	271	269	117
36	1261	688	34	1125	—*)	299	424	281	121
37	1883	1010	81	1584	—*)	458	482	381	263
38	1426	606	55	927	—*)	268	302	244	113
39	374	187	14	317	15	65	122	100	30
Razem	**56358**	**28825**	**1177**	**45625**	**1044**	**13707**	**12343**	**11686**	**7889**

Uwaga: *) Kreska oznacza, że w tym obwodzie komisja nie obliczyła ilości czystych kartek (bez kresek).

Aby zorjentować Czytelników w jakiej dzielnicy miasta znajdowały się poszczególne obwody okręgu Nr. 46 podajem ykrótki wykaz ulic i dzielnic w obwodach:

Obwód 1.
Szereg uliczek, przylegających do szosy Kalwaryjskiej na Snipiszkach i Placem Broni, Folw. Werki. Kolonja Zgoda.

Obwód 2.
Dzielnica koło Placu Broni — do Kalwaryjskiej i Chełmskiej. Wieś Ponaryszki. Folw. Nowo Żurawice.

Obwód 3.
Śnipiszki — do ul. Słomianka. Wieś Bołtupie i wieś Nowosiołki.

Obwód 4.
Część Rybaków. Folw. Justynówka. Wiłkomierska od 99 do końca.

Obwód 5.
Sołtaniszki — Szosa Wiłkomierska.

Obwód 6.
Chełmska, Tuskulańska, Przyjaźń i inne przylegające ulice.

Obwód 7.
Część Rybaków i część Śnipiszek.

Obwód 8.
Część dzielnicy Derewnictwo Artyleryjska cała.

Obwód 9.
Część Rybaków — Finna, Chocimska, Lwowska.

Obwód 10.
Środek dzielnicy Rybaki. Prawy i Lewy Pióromont.

Obwód 11.
Kalwaryjska od 2 do 16, Bołtupska od 1 do 11 i od 2 do 14, Lwowska od 18 do końca.

Obwód 12.
Sołtaniski.

Obwód 13.
Zwierzyniec.

Obwód 14.
Kolonja Montwiłowska. Tartaki, Łukiska i inne.

Obwód 15.
Część Zwierzyńca i Sołtaniszek.

Obwód 16.
Zwierzyniec.

Obwód 17.
Tartaki, Gimnazjalna. Jakóba Jasińskiego i inne.

Obwód 18.
Wileńska Mickiewicza, Dąbrowskiego, Gazowa i inne.

Obwód 19.
Mickiewicza, Wileńska, Orzeszkowa, Dobroczynny i inne.

Obwód 20.
Zygmuntowska, Arsenalska, Garbarska, Mickiewicza i inne.

Obwód 21.
Botaniczny, ogród Bernardyński. Wielka i inne.

Obwód 22.
Zamkowa, Św. Jańska, Uniwersytecka. Skopówka i inne.

Obwód 23.
Dobroczynny, Bisk. Bandurskiego Ludwisarska i inne.

Obwód 24.
Trocka, Poznańska, Żeligowskiego i inne.

Obwód 25.
Gdańska, Mickiewicza, Jagiellońska i inne.

Obwód 26.
Aleja Róż, M. Pohulanka, Gdańska i inne.

Obwód 27.
Góra Bouffałowa, Piekiełko, Kamienna, M Pohulanka i inne.

Obwód 28.
W. Pohulanka, Piaskowa, Suwalska, Zakretowa i inne.

Obwód 29.
Nasza, Letnia, maj. Zakręt, z. Konarskiego i inne.

Obwód 30.
Piekarski, Radość, Rozbrat, zauł. Krawiecki, Kozia i inne.

Obwód 31.
W. Pohulanka, Piłsudskiego, Wróbla, Prywatny i inne.

Obwód 32.
Gęsia, Kacza, Pawia, Ślepa. Rydza Smigłego i inne.

Obwód 33.
Rydza Śmigłego, Piłsudskiego, Nowogródzka i inne.

Obwód 34.
Ponarska, Pożarowa, I, II, III, Kijowska, Nowogródzka i inne.

Obwód 35.
Solny, Murarski, Kijowska, Ponarska i inne.

Obwód 36.
Dobrej Rady, Kurhany, Krucza, Leśniki i inne.

Obwód 37.
Koszykowa, Hoża, Świerkowa, Cedrowa i inne.

Obwód 38.
Bukowa, Klonowa, Urok, Hoża, Spokój, Legjonów i inne.

Obwód 39.
Grzybowa, Dolna, wieś Ponary i inne ulice.

Moja odpowiedź

Z tasiemcami p. Cat — Mackiewicza, poświęconemi jego druzgocącej klęsce wyborczej i poszukującemi winnych za pomocą wypróbowanych środków, rywalizować do nieskończoności nie zamierzamy. Aby zakwalifikować publicznie treść tych wywodów — zajmujemy jeszcze stanowisko w stosunku do niektórych napaści i kalumnij wczorajszego artykułu w „Słowie“.

I. P. Cat — Mackiewicz pisze m. in.:

„W 46 okręgu wyborczym jedynie p. Okulicz plakatował swą osobę“. Autor chce przez to powiedzieć, że te plakaty były rozlepione z mojej inicjatywy, za moją wiedzą i zgodą. P. Mackiewicz oczywiście, nie może sobie wyobrazić, aby nprz. o jego kandydaturę mógł się troszczyć ktokolwiek inny, oprócz niego samego. Ze swego stanowiska niewątpliwie ma rację, ale gdybyśmy chcieli rozumować na sposób p. Mackiewicza, to musielibyśmy przyjąć zasadę, że za każdą ulotkę odpowiada kandydat, któremu ma ona w intencji jej autorów pomagać. Wypadłoby wówczas nprz. przypisać p. Janowi Tyszkiewiczowi odpowiedzialność za odezwę napisaną po białorusku i podpisaną „Grupa Biełarusau realnaje pracy“ która nawołuje obywateli — Białorusinów do głosowania na p. Tyszkiewicza, jako na tego kandydata, który może „stać u abaronie palitycznych i nacyjanalnych prawau naszaha Biełaruskaha Narodu“. Wprawdzie taki argument w agitacji wyborczej nie czyni, mojem zdaniem, ujmy p. Tyszkiewiczowi, niemniej wątpię, aby **on sam** go w tym wypadku użył, skoro dotąd takich probiałoruskich tendencyj nie okazywał.

Wracając do plakatów z mojem nazwiskiem w 46-ym okręgu, stwierdzam, iż jeżeli chodzi o imputowanie mnie inicjatywy czy autorstwa tych plakatów, to jest to twierdzenie **od początku do końca kłamliwe.** Nie wątpię, że inicjatorowie tych plakatów jak również innych ulotek, skoro zajdzie tego potrzeba (ale nie naskutek artykułu p. Mackiewicza), swe nazwiska podadzą.

II. Aż do dnia wyborów nie znaną mnie była większa część kursujących po mieście odezw. W szczególności nic nie wiedziałem naprzód o odezwach, poświęconych wyłącznie mojej osobie, a o odezwie, napisanej po rosyjsku, dowiedziałem się dopiero z wczorajszego „Słowa“. Nie byłem ani autorem ani wydawcą żadnej z kursujących ulotek i nie miałem powodu odcinać się od którejkolwiek z nich, gdyż zawsze mogły pozostać inne, których treści nie znałem, a które mogły być następnie przypisane również mnie. Zresztą nie sądzę, aby p. Prez. Maleszewski miał podstawy do posądzania mnie o jakikolwiek związek z ulotką, wymierzoną w niego, o której istnieniu wogóle dowiedziałem się w niedzielę 8-go.

Jeżeli p. Cat pisze o ulotkach, które „dyfamowały zza płotu, obrażały w sposób ulicznikowski“, jako o „ulotkach p. Okulicza“, mając na myśli, że ja je pisałem lub wydawałem, lub za nie płaciłem, to oświadczam, że jest to jeszcze jedno **niecne kłamstwo i oszczerstwo.**

III. P. Cat — Mackiewicz pisze również: „ulotki, popierające pp. Maleszewskiego i Mackiewicza, wszystkie były podpisane“. Jest to również **nieprawda**. Posiadamy w redakcji tego rodzaju ulotki niepodpisane przez nikogo.

IV. Dalej idą hamowane, choć pianą pasji ociekające czysto osobiste przeciwko mnie wycieczki. Wyczytuje nprz. ich autor w nieznanej mnie dotąd rosyjskiej ulotce, że „wśród kandydatów, ubiegających się o mandat poselski, tylko p. Okulicz ciężko pracuje. Tylko ludzie bliżej znający stosunki wileńskie odczują ułajoną w tych frazesach wesołość“! Po 1sze z przytoczonego tekstu ulotki bynajmniej nie wynika, że spośród kandydatów **tylko** p. Okulicz ciężko pracuje. Jest tu już wyraźny **świadomy fałsz** interpretatora.

Po drugie, posmak dowcipów, dotyczących mojej pracy oraz „sympatycznego oblicza“ i t. d. wraz z insynuowaniem mnie nielojalności w stosunku do p. Pełczyńskiej, pozostawiam ocenie ludzi, naprawdę „bliżej znających stosunki wileńskie“. Ze swej strony prócz **najwyższej pogardy** nie mam na nie innej odpowiedzi.

V. Insynuacje o „kupowaniu miłości“ prasy żydowskiej zakwalifikowałem już wyraźnie na ostatnich zebraniach wyborczych i w prasie, a **usiłowanie przekupstwa** przez p. Mackiewicza zostało stwierdzone przez oświadczenia przedstawicieli pism żydowskich. Nie widzę w tym stanie rzeczy powodu narazie do powracania do tej sprawy, a nieznających jej jeszcze odsyłam do numerów „Kurjera“ z dnia 7 i 8 bm.

VI. Wreszcie o demagogji. P. Mackiewicz podaje próbkę tej, której użył, gdyby nie był taki „wyborczo czysty“. Ależ to nic nowego. Już przed paru laty była ona wypróbowana w „Słowie“. Oczywiście, i tu dominuje kłamstwo i dążenie do oszkalowania, ale czyż można jeszcze się temu dziwić...

* * *

Przeczytawszy to wszystko niejeden czytelnik może powiedzieć: „ależ panowie, Was i innych wciąż szkalują ku uciesze publiczności poszukującej sensacji, a wy jesteście w defensywie i nie możecie tej kampanji położyć kresu“. Istotnie, tak wygląda. Położenie kresu nie jest łatwe. Sąd? „Słowo“ jest napiętnowane niejednym już wyrokiem skazującym za oszczerstwo. Ależ cóż to zaszkodziło dotąd p. redaktorowi naczelnemu i jego kalumnjatorskim upodobaniom? Od czegoż jest redaktor odpowiedzialny, którym w „Słowie“ bywa z reguły ktoś z pracowników technicznych, nie mających oczywiście żadnego wpływu na treść dziennika. Ów redaktor odpowiedzialny zostaje skazany (aby nie było recydywy co pewien czas owi redaktorzy zmieniają się), a naczelny redaktor, właściwy autor lub protektor różnych szkalowań i napaści zażywa w dalszym ciągu przywileju nieodpowiedzialności moralnej i materjalnej.

„Słowo“ i jego redaktor, zatruwający atmosferę życia publicznego w Wilnie w imię „walki z korupcją“(!!!) stali się **zagadnieniem społecznem Wilna.** Ta sprawa już nie dotyczy poszczególnych osób, lecz całego zdrowego społeczeństwa i jego solidarnem działaniem będzie musiała być rozwiązana.

Naszych czytelników musimy uprzedzić, że na dalsze kalumnje i napaści „Słowa“ odpowiadać będziemy na łamach naszego pisma tylko w wypadkach koniecznych ze względu, na cel ogólny tej akcji.

Testis.

Zwycięstwo mistrzów łódzkich w 8-ej rundzie turnieju szachowego

ŁÓDŹ (Pat). Wczoraj wieczorem rozegrana została 8-ma — przedostatnia — runda międzynarodowego turnieju szachowego w Łodzi. Odbyła się ona pod znakiem zwycięstw mistrzów łódzkich którzy w imponujący sposób pokonali swych zagranicznych przeciwników.

Kolski, który jest rewelacją turnieju, po zaciętej, długotrwałej walce zwyciężył doskonałą grą mistrza węgierskiego Lajosa Steinera. Arenilles Frydman, który na początku turnieju grał słabo, w szybkim stosunkowo czasie rozgromił mistrza Litwy Mikenasa. Fine wygrał w niepokonanym dotychczas mistrzem Anglji Winterem. Dr. Tartakower, dzięki doskonałej obronie Opocenskyego musiał zadowolnić się wynikiem remisowym. Również partja Appel — Regedziński zakończyła się na remis

Stan turnieju po 8 rundach jest następujący: dr. Tartakower 6 pkt., Fine (St. Zjednoczone) i Kolski po 5.5 pkt., Winer (Anglja) 4.5 pkt. i jedna partja niedokończona, L. Steiner (Węgry) 4.5 pkt. Opocensky (Czechosłowacja) 3.5 pkt i jedna partja niedokończona, Appel i Regedziński po 3 pkt. A. Frydman 2.5 pkt. oraz Mikenas (Litwa) 1 pkt.

Dziś zostanie dokończona jedynie partja Opocensky — Mikenas. Ostatnia runda turnieju rozegrana zostanie jutro we czwartek dnia 12 b. m. o godz. 16.

O martwych organizacjach społecznych w Wilnie

W roku ubiegłym w artykule „Defilada ośmiuset prezesów wileńskich organizacyj społecznych“ omówiliśmy bezużyteczność znacznej części tych organizacyj, które w ciągu kilku lat swego istnienia nie przejawiły żadnej prawie aktywności. Pisaliśmy **o bolączce organizacyj „martwych“**, istniejących jedynie na papierze nieraz dla zaspokojenia ambicji prezesa, która to godność sprawowana jest w niejednej organizacji przez jedną osobę w ciągu wielu lat.

Dziś po upływie wielu miesięcy pod tym względem w Wilnie nie **wiele się zmieniło,** a nawet bolączka „martwych“ organizacyj stała się **bardziej paląca, domagająca się coraz ostrzej o kompetentnego lekarza o silnej ręce.**

Życie społeczne Wilna w liczbach wygląda dość imponująco. Oto w obecnej chwili istnieje (zarejestrowanych w starostwie) **518 polskich organizacyj społecznych, 185 żydowskich, 12 białoruskich, 9 rosyjskich, 12 litewskich i 3 karaimskie — razem 739.** Ustawowo liczba członków w organizacji nie może być mniejsza niż 10. Mamy więc, biorąc teoretycznie conajmniej **7390 osób**, pracujących społecznie na terenie Wilna. Są to jednak przypuszczenia teoretyczne.

Jak jest w rzeczywistości? Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba mieć do dyspozycji materjał o działalności organizacyj społecznych. W ubiegłym roku otrzymaliśmy taki materjał w wileńskiem starostwie grodzkiem, które organizacje te muszą powiadamiać, w myśl przepisów ustawy o wszelkich zmianach w swoich zarządach oraz na życzenie urzędu składać sprawozdania ze swej działalności rocznej. Z materjału tego wynika ogólnikowo, że znaczna część organizacyj pędziła **anemiczne życie**, a prawie połowa należała **do kategorji „martwych“.** Jednem z charakterystycznych sprawozdań, było pismo pewnej organizacji, które powiadomiało starostwo, że „w roku ubiegłym nie odbyło się ani jedno posiedzenie zarządu i ani jedno zebranie ogólne“.

W roku bieżącym do martwych organizacyj wśród polskich **można zaliczyć** śmiało sto kilkadziesiąt — do 170. Cechami „martwej“ organizacji społecznej są przedewszystkiem:

1) bardzo mała ilość członków, dochodząca niejednokrotnie do takiego stanu, że, mimo najszczerszych nieraz chęci prezesa, nie udaje się z niej skompletować zarządu. Np. statut organizacji przywiduje zarząd z 7 członków, natomiast pozostało zaledwie 4,5 lub 6 człon. W takich wypadkach postępuje się najczęściej w ten sposób, że wogóle się zarządu nie wybiera. „Dożywotni“ zaś prezes ma kłopot z dokompletowywaniem zarządu spośród swoich znajomych.

2) nie odbywają się walne zebrania, co jest sprzeczne ze statutem organizacyj. Oczywiście w tych warunkach „praca“ organizacji jest równoznaczna z pracą jednej osoby — prezesa, na którego barkach spoczywa obowiązek przedewszystkiem reprezentowania organizacyj nazewnątrz, no i **dźwigania tytułu — prezesa.**

Słowem w martwej organizacji wszystko się ogranicza do osoby prezesa, jakby cała organizacja poto tylko i istniała aby jeden z jej członków mógł się tym tytułem posługiwać w chwilach odpowiednich, lecz **niezawsze społecznych.**

W omawianych powyżej liczbach nie są ujęte ani organizacje polityczne, ani zawodowe, niema cechów rzemieślniczych oraz organizacyj akademickich. Niema także spółdzielni i stowarzyszeń o wyższej użyteczności. Na marginesie można zaznaczyć, że w Wilnie istnieje 115 spółdzielni i 96 związ. zawodowych.

Sto kilkadziesiąt organizacyj martwych! Czy ich prezesi członkowie zarządu nie zdają sprawy ile się marnuje przez nieróbstwo inicjatywy, pracy poprzednio włożonej i wreszcie pieniędzy społecznych, bo przecie istnienie każdej organizacji społecznej **związane jest z kosztami.**

A tymczasem prąd nowopowstających organizacyj społecznych, niejednokrotnie zakresem działalności pokrywających w pełni lub częściowo kompetencje ustawowe już istniejących pokrewnych organizacyj, **jest wcale wartki.**

W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy powstało w Wilnie 50 nowych polskich organizacyj społecznych.

Włod.

Mieszkania dla uczestników Zjazdu Historyków

W związku ze zjazdem historyków, jaki odbędzie się w Wilnie w dniach od 17—21 września, Komitet potrzebuje większej ilości umeblowanych pokoi dla uczestników Zjazdu. Wobec powyższego Komitet prosi o zgłaszanie wolnych pomieszczeń na czas od 16—21 września z podaniem warunków i ilości miejsc pod adresem: Sekretarjat Zjazdu, Uniwersytet, Seminarjum Historyczne, Zamkowa 11, w godz. od 8—13 i od 16— 20 do dnia 14 września włącznie, tel. 14-70.

W kuluarach Ligi Narodów



Z lewej — Min. Eden w rozmowie z premjerem Lavalem, obok delegat abisyński Jeze. Z prawej min. Beck w rozmowie z p. J. Lechoniem.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Niecelowe tuczenie węgorza na Wileńszczyźnie

Akcja zarybieniowa na wodach Wileńszczyzny, trwająca od r. 1928, miała na względzie podniesienie rybostanu naszych jezior i rzek. Szlachetna myśl. Do września b. r. zarybiono nasze wody następującemi gatunkami ryb:

Sielawa (ikra) około 10.000.000 sztuk
Sielawa (nar.) około 500.000 „
Sandacz (ikra) około 3.500.000 „
Sieja (ikra) około 2.000.000 „
Sieja (narybek) około 1.500.000 „
Szczupak (ikra) około 1.100.000 „
Lin (kroczki) około 65.000 „
Łosoś (ikra) około 25.000 „
Pstrąg (narybek) około 20.000 „
Okonio-pstrąg (nar.) ok. 4.000 „
Węgorz (narybek) około 1.500.000 „

Wszystkie wymienione gatunki ryb stnowią pokarm dla węgorza. Zarybiano wody temi gatunkami ryb przeważnie bez uprzedniego zbadania co do gatunkowego i ilościowego rozmieszczenia ryb, a wszczególności raków w objektach wodnych przeznaczonych na zarybianie.

Częstokroć zarybiano węgorzem wody, których dzierżawcy wprost błagali zarybiaczy, by nie wpuszczano do dzierżawionych przez nich wód tego szkodnika. Naprzykład, dzierżawca jeziora Kretony w pow. święciańskim usilnie prosił o zaniechanie akcji zarybieniowej węgorzem, o czem Dyrekcja Lasów Państwowych doskonale wie.

Wpuszczono do tego jeziora w r. 1915 około 45.000 sztuk narybku węgorza.

Jezioro Kretony nie jest jeziorem zamkniętem, lecz jest połączone rzeczułką z jeziorem Żejmiana, Żejmiana zaś łączy się z całym systemem okolicznych jezior. Wpuszczony do tego jeziora narybek węgorza będzie wędrował po całym tym systemie jezior, wyżerając ikrę rybią i ryby w okresie odrostu. A zatem, wbrew twierdzeniu Dyrekcji Lasów Państwowych w „Sprostowaniu Urzędowem“ w Nr. 248 „Kurjera Wileńskiego“ z dnia 10 września 1935 r., akcja zarybieniowa węgorzem prowadzona jest nieoględnie, jak podany przykład wskazuje.

Dla uzasadnienia mych twierdzeń pozwolę sobie przytoczyć króciutki ustęp z dzieła p. inż. Stanisława Korwin-Sakowicza p. t. „Węgorz“ (str. 8): „Charakterystyczne jest, że węgorz, będąc w swym młodocianym wieku typowo wędrowną rybą, nie zarzuca tułaczych przyzwyczajeń również w okresie wzrostowym, co zwłaszcza potęguje się z biegiem lat w miarę zbliżania się okresu płciowej dojrzałości. Wskutek tego jest on rybą niepewną dla wód niezamkniętych. Czasami jest zdolny podczas kilkogodzinnej powodzi całkowicie wywędrować ze stawu, w którym odrasta. Uciekając potrafi prześlizgnąć się po wilgotnej ziemi, bagnistą łąką lub płynąć wodami gruntowemi, drenami, a nawet kanałami miejskiemi“.

Nawiązując do przytoczonej powyżej tablicy ilościowego zarybienia wód szlachetnemi gatunkami ryb, dochodzimy do smutnych wniosków, że mamy do czynienia z syzyfową akcją zarybieniową, której celem jest poniekąd dostarczanie drogiego pokarmu dla węgorza. Węgorz lubi ikrę i narybek szlachetnych gatunków ryb. Na str. 12 cytowanego dzieła p. inż. S. Korwin-Sakowicza znajdujemy następujące dane o żarłoczności węgorza: „Natomiast wielka chciwość węgorza na jaja innych ryb jest dobrze znana. Zwłaszcza produkty tarła szlachetnych gatunków są starannie wyszukiwane i niemal doszczętnie niszczone przez tę żarłoczną rybę. W morzu Bałtyckiem oraz u wybrzeży holenderskich i szwedzkich węgorz wchodzi do sieci, zastawionych na łososie i wgryza się poprzez otwór płciowy do wnętrza jamy brzusznej złowionych ryb, wyjadając u żywych sztuk ikrę, wnętrzności i niszcząc mięśnie. Często w ten sposób wyrządza rybakom duże szkody, czyniąc znaczną część połowu niezdatną do sprzedaży. Wewnątrz takich żywcem zjadanych łososi znajdowano nieraz do 20 węgorzy, pomiędzy któremi zdarzały się sztuki do 0,5 kg. wagi“.

Czyż warto takim cennym pokarmem tuczyć drapieżnika węgorza.

Już we wrześniu łosoś ciągnie w górę Wilji i Żejmiany na tarło, lecz spotka go po drodze i na tarliskach pupil D. L. P. — węgorz i będzie używał na żywym łososiu.

Na wzór walk kogucich można wymyśleć nową zabawę — walki rybie i zwabiać na nie turystów na wrzesień do Wilna. W dużym akwarjum możnaby demonstrować walki wygłodzonych drapieżników, jak węgorz, szczupak i innych.

Czyż nie lepiej jest intensywniej **zarybiać wody sieją i pstrągiem?**

Za 1 kg. siei płacą przeszło zł. 3, a 1 kg. węgorza nieliczni nabywcy płacą zł. 1.

Jak już wspomniałem wpuszczono do wód Wileńszczyzny około 1.500.000 szt. narybku węgorza w okresie 1928—1935 r. Przypuśćmy że 60 proc. węgorza zginęło lub wywędrowało na tarło do Ameryki, a więc pozostało jeszcze w naszych wodach około 600.000 szt. węgorza

Dyrekcja Lasów Państwowych nie zorganizowała połowów węgorza na jeziorach prowadzonych we własnym zarządzie, jak np. na jeziorach Snudy, Strusta, Narocz, Miastro, Łuczaj, Ligonie i t. d. Na wymienionych jeziorach **niema ani jednej samołówki,** węgorza poławia się przeważnie na sznury. **W r. 1935-ym złowiono około 100 kg. węgorza, czyli że na sumę około zł. 100!**

Jaki zatem jest cel zarybienia węgorzem?

Czy można się dziwić, że gospodarka rybna D. L. P. daje deficyty?

Dopóki nie będzie Towarzystwa Rybackiego w Wilnie i katedry ichtjologji na USB. z głosem autorytatywnym, nie uregulujemy spraw rybnych i nie będziemy mieli dobrej gospodarki rybnej.

Wileńskie samorządy gospodarcze jak dotychczas walczą o autorytatywny głos w sprawach rybackich, lecz jeszcze go nie wywalczyły.

Jeden tylko człowiek na Wileńszczyźnie posiada głos autorytatywny — p. starosta Korbusz w Postawach. D. L. P. chciała wydzierżawić jezioro Miadzioł w sierpniu b. r. lecz p. starosta powiedział — nie! D. L. P. nie zagarnęła jeziora.

Władysław Zimnicki.

Powody redukcji personelu w Państwowym Banku Rolnym

Wyjaśnienia Prezesa Banku Seweryna Ludkiewicza

W związku z pogłoskami o poważnej redukcji w Państwowym Banku Rolnym, przedstawiciel Agencji „ISKRA“ zwrócił się do Prezesa Banku, p. S. Ludkiewicza z prośbą o miarodajne oświetlenie tej sprawy.

— Istotnie w chwili obecnej — rozpoczął Prezes S. Ludkiewicz — odbywa się u nas zwalnianie sporej ilości t. zw. praktykantów, djetarjuszy, czy też czasowych pracowników.

Redukcja personelu odbywała się w Państwowym Banku Rolnym już na początku kryzysu, t. j. w końcu 1930 r. i w latach 1931, 1932, kiedy to Bank zmniejszył swój personel o ca 230 pracowników z 1.590 osób do 1.370. — Bank dokonał tego, jako jedna z pierwszych instytucyj, dowodząc swej przezorności i elastyczności w przystosowaniu kosztów handlowych do zmienionej sytuacji.

Lecz w r. 1933 przyszły ulgi kredytowe dla rolników, wymagające konwersji ich zadłużeń. W technice P. B. R. sprowadza się to do przeróbki wielu dziesiątków tysięcy kont. Pozatem mieliśmy jeszcze konwersyjną akcję układową.

Dla dokonania w szybkiem tempie tak dużej pracy technicznej — P. B. R. był zmuszony w końcu 1933 r. i w 1934 r. zangażować przejściowo dodatkowy personel w ilości ca 100 osób, płatny ze specjalnie przeznaczonych na ten cel sum. Personel ten nie zdążył zakończyć swej pracy, gdy przyszła w końcu 1934 r. druga konwersja, która wywołała bez porównania większą pracę, niż poprzednia, gdyż dotknęła poza bankowym kredytem, również ca 610.000 kont z t. zw. funduszów administracyjnych. Pracę tę można było: albo rozłożyć na dłuższy okres czasu i wykonać dotychczasowemi siłami, albo wykonać szybko, angażując znów dodatkowy personel. Interes rolników wymagał rychłego załatwienia tych prac. Stosownie do życzenia ministra rolnictwa i reform rolnych, który jest głównym dysponentem rzeczonych funduszów, Bank musiał wykonać powyższe prace do 1 b. m.

W ten sposób znowu przyjęto w styczniu, lutym i marcu r. b. ca 250 pracowników przeważnie na 3—6 miesięcy, do pracy konwersyjnej w dziale rządowych funduszów administrowanych. Praca ta jest już prawie zakończona, oczywiście więc, personel czasowy zwalniamy.

W wyniku akcji oddłużeniowej rząd skreślił rolnikom około 210 miljonów złotych należności. Ilość kont w dziale funduszów administrowanych spadła tam o ca 130.000 — okazała się możność zmniejszenia personelu Banku o blisko 50 osób, już spośród stałych pracowników tego działu. Jednocześnie dobiegają też końca prace konwersyjne w dziale kredytów długoterminowych bankowych — więc już od maja r. b. rozpoczęliśmy zwalnianie owych 100 czasowych pracowników, zaangażowanych do prac konwersyjnych w 1934 r.

Że przy tej okazji Bank stara się zmienić słabszych dawniejszych pracowników na młode, wypróbowane siły spośród owych 100 praktykantów, jest to, niestety, tylko twarde prawo życia, co wreszcie należy zapisać na dobro instytucji.

Jeśli teraz podsumujemy wszystkie wymienione zwolnienia, to otrzymamy sumę ca 400 osób, lecz przecież w tem jest 230 przyjętych w r. b. na ściśle określony czas do wykonania określonej pracy, a prócz tego i 100 osób zaangażowanych w swoim czasie również do wykonania określonej pracy. Redukcja właściwa, przeprowadzana obecnie, nie jest duża.

Jest jednak boleśniejsza i przykrzejsza od poprzednich, gdyż obecnie przy zwalnianiu możemy udzielać t. zw. odpraw tylko w wysokości ustawowej, gdy poprzednio wypłacaliśmy jeszcze odprawy dodatkowe (miesięczna pensja za każdy przepracowany rok) z sum zarezerwowanych na ten cel z dochodów Banku w latach dobrej konjunktury. Staramy się jednak i teraz w miarę możności udzielać dodatkowych odpraw pracownikom, którzy pracowali dłużej, lub znajdują się w trudnych warunkach materjalnych.

Po zakończeniu akcji redukcyjnej, personel P. B. R. w porównaniu z ilością pracowników przed rozpoczęciem prac konwersyjnych, zmniejszy się tylko o 70—80 osób.

Rozumiemy dobrze, że dla walki z bezrobociem każda redukcja jest ciosem, lecz akcja pomocy rolnictwu, sprawa oddłużenia rolników, a na koniec dobro naszej instytucji wymagają tego bolesnego zabiegu. Władze Banku muszą czuwać, aby koszty handlowe były możliwie jaknajniższe, gdyż każda zaoszczędzona kwota — to możność udzielenia na podobną sumę bonifikat naszym dłużnikom — rolnikom. A to jest nasze najistotniejsze zadanie w chwili obecnej — zakończył Prezes Ludkiewicz. (Iskra).

F. OLECHNOWICZ 13

Przygody Kaziuka Surwiłły

Przyzwyczajeni do wystawania w kolejkach, skoro tylko ujrzeliśmy przybywającą kaszę, natychmiast zaczęliśmy formować „ogonek“. Lecz było nas około stu dwudziestu! Ci, którym przypadło w udziale stanąć w końcu ogonka, byli zaniepokojeni: nie mogli bowiem dojrzeć szaflików z kaszą, a, nie widząc upragnionego jadła, obawiali się, że dla nich nie wystarczy, lub, w najlepszym razie, że ci, co stoją bliżej, otrzymają większą porcję. Zamiast jednego ogonka powstało kilka, ludzie niecierpliwie przestępowali z nogi na nogę, oczekując swej kolejki.

Lecz naraz coś się stało... Tłum się zakotłował, złamano szyki i wszyscy, jak stado dzikich zwierząt, rzucali się ku szaszaflikom. Nie pomogły groźne nawoływania dozorcy. Ludzie, ci co dostąpili kaszy, chwytali ją rękami, napychali kieszenie, pchali do ust... Ci, co nie mogli dostąpić, rzucali się na swych szczęśliwszych towarzyszy i odbierali od nich łup.

W tej zawierusze dużo się kaszy zmarnowało, padało na ziemię, do piasku... Lecz i z piasku wygłodzeni aresztanci wygrzebywali ją i chciwie pożerali.

Scenie tej towarzyszyły nieludzkie wrzaski i okropne przekleństwa.

Przypatrywałem się temu wszystkiemu zdala, gdyż jeden z moich nowych przyjaciół podjął się wystawania w kolejce i zaopatrzenia w posiłek i mnie, i siebie. To też, gdy ujrzałem go wyłaniającego się z tłumu i biegnącego ku mnie z wesołą miną, wydobyłem z kieszeni łyżkę w przedsmaku jadła. Cieszyłem się zawcześnie. Uśmiech radości błąkał się na twarzy mego towarzysza z tego powodu, że udało mu się szczęśliwie wydostać z operacji, nie będąc poturbowanym.

Wrócił z próżnemi miskami.

Nie podzielałem radości swego kompana. Zirytowany, wygłodzony, powiedziałem mu nawet parę przykrych słów na temat jego niedołęstwa. Skoro się podjął zdobycia strawy, należało dopiąć swego. Niechże idzie teraz do dozorcy i pokaże mu pustą miskę i suchą łyżkę na dowód, że jest poszkodowany, wszak ci, co nie dostali kaszy, muszążę być nakarmieni...

Lecz w tej chwili naszą uwagę zwróciło pojawienia się jakiegoś „dygnitarza“. Był to komendant punktu poinformowany już o zajściu podczas wydawania śniadania. Muszę zaznaczyć, że taktowne jego zachowanie się znacznie uspokoiło umysły, nawet głód, zdawło się, już nie tak nam dokuczał. Komendant w swem przemówieniu nawoływał do cierpliwości, zaznaczając, że całkowicie nam współczuje, gdyż i sam, w pierwszych czasach swego pobytu w obozie, bywał w takich jak i my, a może nawet gorszych warunkach. Napomknął o czasach, gdy w obozie znęcano się nad więźniami, bijąc ich kijem („drynem“—po sołowiecku), a dziś wszystko się zmieniło na lepsze. Że nas niezaprowiantowano na okres podróży— w tem snadź tkwi jakieś nieporozumienie. Będzie sporządzony odnośny akt i jest nadzieja, że niewydane we właściwym czasie produkty będą nam zwrócone. Że on ze swej strony poczyni zabiegi, by nam wcześniej wydano naszą dzienną rację chleba i obiad. Że więcej uczynić dla nas nie jest w stanie. Ponad to wydał rozkaz dozorcom i stróżom, by pozwolono nam wychodzić poza obręb „pieresylnego punktu“ z zastrzeżeniem jednak, że nie mamy prawa zbytnio się oddalać.

Z całego zachowania się komendanta przebijało współczucie naszemu losowi. Snadź stanowił on sympatyczny wyjątek gdyż naogół wszelka „władza“, rekrutująca się zpośród samychże więźniów jest zwykle w stosunku do swych więzionych towarzyszy bardziej sroga, stokroć więcej niewyrozumiała i nieludzka, niż personel administracyjny zpośród wolnych. Zapewne wchodzi tu w grę chęć przypodobania się swym przełożonym, pokazania swych zdolności administracyjnych, swej twardej ręki, a co za tem idzie — chęć umocowania się na swem uprzywiljowanem stanowisku.

Choć kiszki w brzuchu marsza grały, lecz na duszy się nieco rozjaśniło. Tak rzadko zdarza się słyszeć słowy współczucia, pociechy!

Dzień był ciepły, słoneczny, zupełnie nie podobny do dni kiemskich, chociaż dzieliło nas od Kiemi zaledwie 60 kilometrów morza.

Korzystając z pozwolenia oddalenia się od naszego obecnego locum, z towarzyszem swoim ruszyłem na spacer. Podążaliśmy w kierunku widniejących się w oddali murów i baszt Kremla. Ciekawiło nas, jakie życie wre tam, wewnątrz, lecz wobec niemożności przedostania się przez bramę bez przepustki, oglądaliśmy zbudowane z olbrzymich głazów mury sołowieckiego byłego klasztoru z zewnątrz.

(D. c. n.).

KURJER SPORTOWY

JUTRO ODJAZD LEKKOATLETÓW DO KRÓLEWCA.

Jutro rano pociągiem warszawskim wyjadą z Wilna do Białegostoku lekkoatleci wileńscy, którzy w niedzielę startować będą w Królewcu.

W piątek zawodnicy odbędą wspólny trening w Białymstoku, a rano w sobotę odjadą do Królewca. Do Królewca reprezentacja Polski Północno-Wschodniej przyjedzie o godz. 21-ej.

Razem z reprezentacją do Królewca pojedzie kilkadziesiąt osób w wycieczce zorganizowanej przez Orbis. Zapisy przyjmowane są dzisiaj do godz. 12. Koszt przejazdu w obie strony łącznie z paszportem i wizą wynosi 50 zł.

GIMNASTYKA DLA PAŃ W OŚRODKU W. F.

Ośrodek WF rozpoczął już przyjmowanie zapisów na komplety gimnastyczne dla pań, które prowadzone będą przez inst. CIWF Mickiewiczównę. Zapisy przyjmowane są codziennie w kancelarji Ośrodka WF przy ul. Ludwisarskiej 4. Zapisy przyjmuje chor. Gustaw Napoleon Banaszewski.

DO MISTRZOSTW SZTAFETOWYCH POLSKI NIKT NIE ZGŁOSIŁ SIĘ

Do mistrzostw sztafetowych Polski żaden z klubów zamiejscowych nie nadesłał zgłoszenia. Zawody odbędą się więc jedynie tylko w konkurencji lokalnej.

Mistrzostwa rozpoczną się w sobotę o godz. 16, a zakończą się w niedzielę o godz. 10 na stadjonie Ośrodka WF.

Trzeba apelować do klubów wileńskich, żeby postarały się przynajmniej ze swej strony zgłosić jak najwięcej sztafet.

Jakoby na starcie ma stanąć kilka sztafet P. P. W., a nie zechcą zapewne być zdystansowani lekkoatleci KPW., AZS., WKS. Śmigły, SMP., Sokoła i innych klubów lekkoatletycznych Wilna.

Zawodom przygrywać ma orkiestra Pocztowego P. W.

MAKABI OTRZYMAŁA ZAPROSZENIE DO ŁOTWY.

Piłkarze Makabi wileńskiej otrzymali zaproszenie Hakoahu Ryskiego na rozegranie zawodów towarzyskich w Rydze. Mecz ma się odbyć 15 września.

Wilnianie mają jednak poważne trudności paszportowe i prawdopodobnie wyjazd w tym terminie nie będzie mógł dojść do skutku.

Zezwolenie PZPN. już nadeszło. Makabi delegowała do Warszawy swego przedstawiciela, który na miejscu ma przyśpieszyć sprawę otrzymania paszportów.

MŁODZIEŻ SZKOLNA WIOSŁUJE.

Na Wilji ukazało się sporo osad wioślarskich młodzieży szkolnej. Uczniowie trenują w trzech klubach wileńskich, a więc w: WKS. Śmigły, Wil. T. W. i AZS.

W końcu września na Wilji mają się odbyć pierwsze regaty wioślarskie młodzieży szkolnej. Dotychczas najpoprawniej jeździ osada P. Szkoły Techn. trenowana w AZS. przez — Kepla.

Najlepsza osada wileńska wysłana zostanie przez władze szkolne do Warszawy na regaty organizowane przez AZS. warszawski. W regatach tych uwzględniony jest bieg młodzieży szkolnej na czwórkach półwyścigowych.

POCZTOWCY TRENUJĄ

Na stadjonie Ośrodka WF odbywają się codziennie treningi Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Pocztowcy trenują do zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski PPW. Zawody odbędą się w Warszawie.

W Wilnie pocztowców trenuje Wojtkiewicz.

Pełna tabela wygranych w 4-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

Tabela Loterji Państwowej

II II-ie ciągnienie

100.000 na nr. 41065

20.000 na nr. 70785

10.000 na n-ry: 34200 58889 74108

5.000 na n-ry: 36146 101516 144336 172602.

2.000 na n-ry: 30137 35130 60657 63076 64355 68383 69710 75467 75503 84973 85025 92897 94980 98118 118062 121255 126528 127459 134453 144436 175842 179707 182345

1.000 na n-ry: 2871 5130 12605 27501 33959 34912 36796 38533 40275 49074 48732 49658 55033 60027 71744 72151 74075 76097 75901 76784 79955 82993 83505 81537 93965 108228 115138 116758 121751 126248 127752 135846 144644 147100 157235 164681 166425 174606

Po 200 złotych:

351 73 446 72 647 747 64 806 99 1175 354 644 71 739 802 2076 160 254 388 443 502 83 682 764 846 941 60 3164 96 206 332 38 834 929 4188 434 73 796 5108 220 63 558 803 33 34 996 6321 576 79 618 22 691 918 7134 229 674 924 8091 202 331 594 602 9 849 9022 91 153 253 537 789 816 987

10042 233 432 730 11177 399 472 506 812 13 58 936 63 12125 91 277 609 17 720 910 93 13031 141 313 42 407 14162 599 707 15115 50 248 89 332 786 816 979 16029 357 523 61 608 13 68 893 17117 324 534 99 603 6 786 933 63 18090 199 290 384 423 511 803 19006 98 364 99 416 525 692 862 976

20132 264 357 461 629 779 810 21009 155 325 499 22137 92 269 70 419 46 809 29 46 57 965 87 23004 79 219 326 406 541 59 89 824 962 24055 96 257 75 370 416 34 535 748 825 39 962 25160 84 92 200 18 50 512 24 54 606 847 26023 110 808 305 90 416 524 46 57 84 601 764 92 841 56 940 27039 77 134 84 309 24 534 77 92 699 706 42 58 88 834 97 28112 27 805 277 400 41 56 575 76 741 842 90 29121 330 75 627 79 702 13 49 841 940 67 96

30161 275 597 820 935 31021 85 207 53 461 524 766 932 83 32043 93 262 382 763 84 811 32 84 950 33017 113 14 248 511 14 41 99 690 885 933 34127 25 64 217 389 445 559 637 902 97 35284 318 69 86 403 23 36 631 701 58 36053 124 254 309 39 48 457 84 629 47 66 92 729 890 37173 95 203 32 58 77 324 90 437 73 535 59 77 95 660 66 90 805 13 89 900 71

38048 109 206 621 92 788 801 984 39007 106 278 350 62 98 466 540 59 777 867 947 58

40114 56 253 321 565 77 664 820 900 86 41010 108 56 277 321 519 843 42061 124 760 885 904 93 43073 160 494 593 708 9 49 44019 153 87 235 49 61 71 414 17 99 514 91 651 711 76 842 87 992 95 45041 78 146 216 316 43 49 75 423 57 587 611 24 783 802 26 28 991 46074 96 312 646 54 56 81 91 738 68 84 897 47027 434 719 901 22 48168 334 85 650 745 873 96 994 49110 26 82 339 44 78 691 812 18 921 28 29 91

50093 102 15 42 319 25 489 613 761 840 71 80 928 51005 12 162 217 51 304 89 581 627 800 36 926 30 31 52388 468 81 550 627 797 867 996 53098 99 103 239 88 407 13 565 630 74 787 896 97 921 32 41 70 54138 60 830 407 18 69 651 814 41 985 55391 445 516 93 657 56233 445 513 631 69 705 35 812 23 979 57148 677 718 44 824 59 916 58054 62 170 351 512 29 660 96 743 59 882 944 82 92 59050 198 225 91 333 50 68 525 96 634 705 47 897 904

60004 55 282 301 502 38 601 69 834 988 61004 42 162 92 97 226 28 69 398 416 34 49 664 806 13 62029 58 131 51 237 97 354 672 84 717 35 903 16 30 44 61 93 63000 5 104 216 20 30 394 431 642 60 763 70 88 835 50 61 77 64089 104 43 61 64 226 64 415 67 538 77 663 708 898 923 32 98 65089 242 44 346 74 624 57 80 832 55 962 86 66032 90 160 84 97 207 50 77 525 47 606 29 837 67187 466 527 70 94 607 921 45 68013 26 135 256 424 28 91 651 61 941 92 69009 180 205 34 406 506 43 629 757 6 79 861 85 947

70155 63 73 313 46 67 77 401 46 595 725 67 836 50 54 931 59 71149 322 488 699 638 62 760 88 822 32 923 45 79 90 72208 14 493 608 61 64 705 64 856 78 913 58 73087 295 396 434 672 87 730 40 815 21 29 38 74311 12 22 423 556 635 44 729 46 800 50 78 79 86 933 75201 22 314 23 449 579 634 56 742 65 76 914

76061 212 22 35 68 455 552 615 16 55 84 728 63 76 830 51 82 85 77038 154 88 241 95 304 22 25 411 699 760 946 87 94 78009 105 269 518 87 628 72 720 22 822 34 952 79008 14 25 103 26 34 46 75 227 38 78 352 99 438 64 579 80 607 22 720.

80103 238 388 99 572 958 74 81061 176 302 436 725 807 73 79 87 939 82041 54 159 82 84 228 58 65 99 303 13 421 614 15 79 85 711 832 34 972 84150 53 69 280 89 302 26 426 72 566 87 616 18 60 804 909 85056 66 152 68 343 545 84 607 730 957 86077 80 127 30 254 531 37 39 600 19 98 721 872 917 66 87614 887 88133 201 420 60 681 726 949 89141 255 89 388 618 786 867 90 988.

90032 45 231 410 628 59 93 91238 55 489 582 722 43 50 54 812 902 26 95 92145 53 208 324 402 22 40 505 50 84 88 93416 43 530 95 636 84 730 823 94073 92 135 306 425 662 843 49 959 95011 44 81 108 68 83 85 334 78 95 411 46 511 85 639 825 96050 324 86 474 539 909 97207 62 85 325 42 87 414 55 745 967 98038 40 187 98 308 12 503 605 62 743 61 97 825 99005 38 110 12 237 371 409 36 56 62 539 600 772 877.

100004 5 513 74 660 87 849 945 101221 33 41 47 331 465 592 689 842 51 102295 520 47 57 59 89 611 71 75 753 991 103133 93 259 400 68 644 47 808 34 44 104244 52 951 105035 256 436 560 106093 142 53 88 325 82 400 652 735 881 972 107065 153 219 61 78 307 10 18 481 503 17 67 649 706 955 108006 14 50 51 143 47 66 79 316 45 588 610 829 109002 28 97 116 29 257 308 72 81 90 465 74 83 539 831 55 901 46 74.

110004 61 134 251 387 411 80 92 525 38 733 875 94 111112 209 66 87 578 617 750 86 959 64 86 97 112528 41 68 728 879 80 95 97 907 16 113035 88 383 411 606 8 79 740 70 802 49 917.

114201 3 87 414 15 32 548 661 67 719 79 819 905 10 49 115241 47 348 548 63 645 703 4 34 886 116114 20 58 64 250 89 388 592 941 117060 209 67 478 96 707 22 75 803 907 118061 111 35 551 613 49 730 987 89 119067 81 143 232 405 74 82 94 609 843 62 66

120317 25 52 80 81 576 99 636 38 700 78 941 75 121078 98 201 357 428 550 653 61 794 808 19 915 122006 15 386 91 413 87 528 98 629 51 811 123341 512 76 98 602 938 46 94 124109 368 75 462 545 50 985 125356 68 410 38 46 656 702 26 839 126147 358 401 61 569 650 69 712 879 127011 228 94 319 50 552 74 93 641 64 708 70 953 77 78 128058 92 100 264 96 623 68 825 905 52 65 94 129014 20 36 54 84 133 50 208 395 452 522 34 82 98 723 851 907 63 99

130261 406 44 517 83 632 702 830 72 930 131000 50 144 61 387 413 82 554 60 715 37 826 935 132430 32 93 603 35 83 777 133061 98 127 534 48 76 616 62 77 775 902 93 97 134226 99 325 537 65 97 769 929 97 135005 21 90 119 202 12 363 542 64 82 611 748 852 136011 210 39 538 82 85 764 985 137018 87 119 29 302 21 37 610 715 55 73 83 802 88 934 66 77 138102 285 320 617 58 737 139023 138 51 314 432 71 72 779 89 95 891 997

140079 110 68 622 744 65 87 803 68 993 141216 77 304 78 414 40 55 689 142172 213 315 536 643 831 914 85 143163 291 97 362 75 571 638 804 28 62 70 144234 380 519 57 618 64 848 83 145023 45 46 121 279 439 79 530 62 76 611 7333 841 88 975 146007 90 137 84 257 328 34 62 523 88 619 722 78 91 147113 92 285 386 506 86 681 98 706 15 31 148109 316 46 442 577 83 621 709 149088 169 96 374 433 66 647 842 51 63

150063 287 426 88 641 68 739 901 151080 394 442 561 667 91 723 74 832 86 152049 140 375 88 536 700 810 41 960 73 153179 224 25 308 11 436 54 82 625 38 79 758 850 52 154065 80 234 83 324 83 409 24 40 98 530 619 57 701814 902 155081 118 500 25 34 53 774 821 156029 34 51 73 91 118 417 76 82 519 94 719 157015 238 480 518 611 29 47 88 754 89 856 916 73 158069 106 28 29 33 71 73 235 335 494 951 159275 418 536 688 776 857

160051 190 490 518 26 606 83 742 95 819 31 62 947 161026 276 376 506 65 67 660 749 67 84 85 932 39 162005 115 54 74 221 494 523 24 809 50 78 163061 195 455 515 16 666 753 819 70 164003 9 79 162 307 11 82 400 23 97 526 80 752 960 165073 74 166 383 450 525 63 670 786 871 967 87 89 166004 6 208 25 62 393 98 498 654 777 904 167175 394 545 84 647 78 93 737 73 85 868 70 946 168033 117 41 239 300 90 410 13 868 912 169036 40 136 209 47 452 57 746 71 809 68 99 979

170214 351 53 75 402 532 55 662 74 89 739 171105 219 74 344 451 500 85 797 172012 30 34 123 83 84 265 374 420 33 591 624 722 814 47 975 85 173050 77 1 5481 337 82 511 646 95 807 26 70 93 981 174123 60 201 22 427 71 526 601 85 747 867 903 85 175290 324 562 64 849 176165 509 664 7 195 818 56 76 949 54 69 177138 432 35 500 32 623 737 842 909 12 178001 101 224 53 340 91 550 610 763 849 179045 96 117 35 75 82 282 93 98 468 658 885 921

180032 262 389 435 74 593 663 706 834 926 46 181064 145 245 463 70 97 563 69 624 30 808 49 963 182151 53 54 217 54 91 322 31 82 473 571 183069 137 79 216 45 470 74 78 539 659 184102 259 316 405 503 17 626 40 751 73 75828 32 45 914

III-cie ciągnienie

Wygrane po 200 złotych

1167 77 359 922 2011 696 982 3555 808 60 4565 790 5305 766 6252 74 347 506 683 757 817 931 48 7444 543 604 840 45 970 8864 9218 65

10405 552 965 11839 43 64 85 950 13642 50 766 898 14233 46 423 68 606 711 51 941 90 15283 323 781 967 16330 553 638 850 69 17136 18130 200 89 698 887 920 49 56 19019 470 742

20137 315 59 96 482 542 57 21138 89 282 88 653 757 836 22004 193 421 53 65 655 707 905 10 23057 138 227 881 85 967 24135 65 479 604 726 70 816 27 25104 53 230 370 98 465 581 620 782 26031 118 69 359 89 427 521 882 27175 99 406 27 618 28054 211 477 682 29198 315 54 470 781

31054 242 353 621 86 720 32292 580 777 825 72 33135 298 650 79 715 822 34127 88 90 739 828 993 35234 340 66 419 546 70 789 891 36001 72 163 261 95 349 80 461 650 68 779 824 26 75 37031 270 495 505 41 38095 162 75 226 385 441 596 849 39131 574 879 984

40318 732 920 41087 267 324 812 42467 43526 695 867 933 44011 266 538 715 83 85 45082 139 280 358 509 634 97 705 830 942 46190 216 311 602 47253 488 877 48222 344 49122 418 513 615 750

50035 89 620 65 789 51184 224 567 840 52702 17 840 63 53391 727 41 867 54083 713 47 51 837 58 55331 716 977 56170 598 700 57449 765 986 89 58177 715 830 59089 136 203 558 77 753

60079 214 326 78 428 684 914 72 61030 425 91 631 837 62191 436 615 73 731 39 860 63 945 63183 218 25 391 415 546 673 81 893 64262 86 319 38 561 769 933 65124 74 84 407 829 66050 56 283 372 82 895 67140 49 212 981 68068 100 331 592 722 53 879 69155 258 357 99 518 75 633 87 903 24 91

70002 99 124 287 594 678 719 866 968 71097 132 530 851 911 72299 320 518 628 760 73010 163 382 455 93 602 799 74143 488 606 895 75334 602 838 53 905 33

76160 519 27 831 61 83 934 60 77105 354 519 813 966 79 78190 235 47 564 677 761 79007 173 505 722 75 827

80101 437 526 74 626 59 700 81062 432 612 847 82318 63 510 719 838 83015 669 830 78 84008 46 103 92 414 591 721 84 899 85363 691 895 86194 857 58 83 968 87058 202 868 88054 569 647 730 40 62 89026 112 63 309 430 901 98

90491 615 53 707 51 91139 234 51 330 428 685 950 92023 81 567 937 82 93006 20 579 756 920 33 94051 142 317 598 656 81 95371 85 389 756 96032 194 449 640 880 95 97081 186 212 366 98301 451 704 963 99212 44 951 54

100012 374 687 772 101019 177 318 487 644 766 102087 533 80 728 871 103137 530 827 104017 185 488 105041 276 371 541 683 86 901 62 106098 171 317 672 816 107132 40 508 610 903 108888 507 844 109000 107 300 872

110535 47 794 111183 263 67 479 866 939 112126 209 93 609 46 822 940 113015 855 81 997

114148 331 423 533 691 796 897 912 115071 102 304 29 51 430 599 956 70 116344 72 94 894 117444 685 910 74 86 118056 152 318 59 610 807 945 119044 155 301 29 724

120045 214 523 61 729 121036 202 95 327 35 629 77 726 827 122169 258 347 123306 65 604 96 749 806 9 124142 976 98 125059 160 94 473 641 734 935 126049 264 319 438 39 52 659 744 936 58 94 127210 48 88 490 619 24 731 870 128075 294 355 910 40 129228 467 822

130017 190 543 656 942 131199 474 659 96 764 132050 57 110 38 328 415 888 133738 134008 408 588 965 135102 33 57 240 508 478 724 90 874 959 136208 137223 550 804 915 71 138437 603 64 723 940 139065 100 242 67 384 99 410 33 699 719

140145 77 241 45 84 322 532 938 58 141041 102 85 206 55 482 142093 149 143049 70 161 290 422 791 895 904 144154 278 367 949 145346 453 503 16 146749 147176 496 148161 255 424 641 716 850 915 22 149962

150132 76 250 355 428 532 607 46 703 805 151004 363

152107 46 525 71 626 37 153144 253 723 40 867 921 154171 215 66 84 354 401 510 22 739 862 155005 78 259 308 765 94 156090 94 261 349 633 157275 458 587 630 807 78 158028 464 656 767 963 159085 712 848.

160009 426 867 161024 52 304 79 709 19 889 93 162004 29 60 304 767 881 957 163174 298 316 97 430 164107 9 37 38 796 921 165033 95 408 938 166023 238 67 307 926 37 167378 932 168249 914 169467 570 86 909.

170300 422 65 550 882 905 92 171124 265 413 525 633 775 172302 50 78 464 700 50 173096 174490 688 781 866 77 175641 721 176244 423 70 516 941 177102 68 264 414 29 700 813 34 69 91 927 178375 97 466 562 896 179353 556 725 876.

180148 77 204 64 679 753 181050 120 60 395 680 862 182905 183234 522 87 669 754 184127 79 254 328 92 431 526 729 50.

IV-te ciągnienie

Zł. 10.000 na Nr. Nr. 55514 117632 124957 126328

Zł. 5.000 na Nr. Nr. 44297 62955 78532 113389 152977 155151 163202

Zł. 2.000 na Nr. Nr. 10788 18579 20387 28946 57647 69748 70984 71589 72105 75335 86971 119180 124190 128970 132824 132977 143120 153842 154703 169733 174105 184527

Zł. 1.000 na Nr Nr. 5766 6258 10507 20387 29827 34370 37308 37576 67990 70342 71009 72032 73737 76815 78588 81111 88472 91789 96066 96675 120648 123374 125830 130135 136640 139716 141020 164144 154941 155257 169914 177300 182554

Po 200 zł.

556 796 896 1020 182 224 436 541 692 808 96 2116 731 34 998 3326 4098 381 445 85 648 5037 89 101 302 469 624 6318 545 897 925 7211 323 518 757 8514 758 831 9439

10012 72 264 488 562 703 820 11226 902 12025 545 13232 324 960 14186 269 302 413 15326 719 970 16349 835 913 17269 682 18342 935 77 19162 203 409 74 737 945

20694 21490 552 892 22074 332 601 23124 264 481 519 869 923 24045 319 932 25076 362 400 583 609 701 58 66 816 938 26115 66 97 746 27020 306 511 753 96 830 923 29 28038 175 29016 39 253 459 565 695 892 941 49

30349 31106 841 934 32103 276 362 551 650 56 33143 59 75 375 495 637 56 961 34308 43 908 11 56 35408 22 654 36002 57 113 565 73 755 59 851 73 37021 184 257 401 538 600 947

38496 39377 84 96 540 669

40136 97 433 542 630 41252 379 622 42153 262 90 420 802 990 43261 589 681 766 890 943 44067 219 53 483 956 85 45113 373 46118 232 85 687 739 837 47307 57 601 20 961 48063 425 56 603 89 739 957 66 49070 91 141 206 8 325 643 825 48

50052 78 98 527 759 68 99 977 51226 429 851 52304 616 858 53225 388 423 737 956 78 54266 337 72 434 623 24 29 98 921 55193 236 423 856 73 56413 521 634 49 53 731 969 57021 467 91 518 36 803 58163 262 98 453 521 643 66 798 59264 405 808 907 60

60154 342 419 500 715 16 46 75 82 906 61141 219 302 626 62513 77 718 80 919 65 63242 447 521 33 669 761 866 64118 44 255 325 888 939 65216 341 519 612 66506 768 925 67379 68366 515 23 874 968 68141 379 665 856

70064 81 258 38 703 71105 984 88 72699 709 971 75 73125 504 608 816 968 74471 657 726 56 920 57 83 75033 125 297 407 538 665 917

76064 234 58 75 319 57 72 620 67 804 958 77096 140 68 387 615 876 975 78287 321 29 832 74 86 79564 701 910

80002 113 54 671 779 902 53 81465 512 30 640 82223 320 92 606 50 57 712 846 89 985 83538 899 966 84227 88 495 581 805 85038 130 215 77 684 870 87 967 86039 488 579 627 87059 135 662 841 88167 259 428 547 618 900 89298 343 712

90046 62 199 420 574 611 91309 784 981 92077 179 215 905 22 93581 956 93 94039 368 534 636 954 95043 55 205 81 346 981 96055 417 589 715 997 97128 81 322 433 594 740 54 98015 74 151 214 342 535 36 649 712 871 922 99609 79 746 51 842 75 961

100085 395 704 20 62 101309 50 606 95 739 102060 116 25 26 217 494 677 811 97 103197 299 406 99 104151 702 80 908 33 105870 81 927 66 82 106141 218 363 807 65 937 107194 319 442 502 45 86 737 53 108009 137 246 109114 382 440 776 832 79

110270 467 881 111237 680 742 870 112152 544 709 857 947 113037 253 69 504 614 26 114492 95 96 705 71 115070 808 914 22 116213 76 368 426 764 117208 443 618 794 118017 47 55 106 515 639 43 718 59 874 119156 379 495

120088 462 553 600 749 121366 506 627 92 714 76 122555 61 691 802 944 123103 229 7051 826 913 124002 76 86 212 58 461 732 874 914 125349 402 750 829 126074 213 995 127001 342 458 64 562 721 811 16 58 979 128 153 66 827 41 129272 370 959 92

130359 382 89 550 803 929 77 131190 661 82 802 87 132048 276 383 550 634 58 766 867 956 133219 443 598 765 893 964 134288 514 642 135219 401 136164 513 630 828 938 69 137105 273 341 740 77 879 943 138044 154 84 313 525 879 937 139118 237 320 45 60 607 76 79

140058 229 312 433 78 805 30 141089 314 71 570 700 935 53 142147 654 946 143212 43 345 426 659 144061 149 238 88 440 539 738 803 94 145436 644 804 18 953 146020 38 62 85 294 308 96 537 669 728 877 147242 865 76 148325 607 1491094 257 419 881 993

150229 72 503 37 611 59 790 800 151237 57 516 718 927 66

152070 307 32 613 81 769 831 68 153152 587 662 99 154363 89 614 848 155013 143 566 623 37 50 743 825 156953 92 157173 735 810 158460 658 748 159159 352 410 17 987

160178 371 656 847 948 50 161061 409 68 608 887 162034 16677 724 910 163000 365 439 674 748 164937 99 165097 386 561 633 93 717 889 979 85 167066 170 218 58 303 555 714 980 168099 354 971 169167 211 442 554 604 37 96 948

170021 92 99 426 87 982 171092 131 338 42 45 423 616 999 172541 95 173463 618 93 174022 135 247 304 175015 371 97 440 544 611 90 176582 843 52 177003 51 142 243 529 678 863 178080 216 79 82 309 419 95 179238 313 538 774 967.

180174 421 608 741 181314 24 480 182473 77 781 845 907 183053 607 746 893 965 184341 476 537 709 852 907 70 72

„Tydzień Dziecka“ w Wilnie

Prawie każdy naród na świecie, prawie każde miasto co roku jeden tydzień poświęca dzieciom, poświęca sprawie, która wszystkich najbardziej obchodzi — sprawie opieki nad dzieckiem. Bo dziecko jest największym skarbem w rodzinie, w narodzie, w państwie; jest jego podstawą, jest jego przyszłością.

Społeczeństwo wileńskie od kilku lat co roku, za przykładem innych miast, organizuje ten tydzień na wiosnę, w dnie budzącego się nowego życia w przyrodzie, w dnie dla wszystkich najbardziej radosne i słoneczne. W roku bież. Komitet wileński „Tygodnia Dziecka“, pozostający pod wysokim protektoratem wojewody wileńskiego p. Władysława Jaszczołta i kuratora Wil. Okr. Szkol. p. Kazimierza Szelągowskiego, miał urządzić ten tydzień w końcu maja; nieoczekiwany i straszny dla wszystkich w Polsce cios w dniu 12 maja — zgon I-go Marszałka Polski, Wodza Narodu i najlepszego przyjaciela dzieci Józefa Piłsudskiego, nie pozwolił na zorganizowanie „Tygodnia Dziecka“ w przewidzianym czasie, termin jego został przesunięty na jesień na początek roku szkolnego, a mianowicie w okresie od 14 do 21 września rb. i odbywa się pod hasłem **„Ratujmy zdrowie dziecka“**.

Komitet Wileński w r. b. wysuwa to hasło chcąc zwrócić uwagę społeczeństwa przedewszystkiem na zaspokojenie potrzeb dziecka w tym kierunku. Potrzeb w opiece nad dzieckiem jest dużo, bo dziecko musi mieć wszystko, co mu się należy: prawo do radości życia, do swobodnego rozwoju i należytego przygotowania do życia samodzielnego. Rada Generalna Związku Międzynarodowego opieki nad dzieckiem w r. 1923 ujęła obowiązki społeczeństwa w stosunku do dziecka w formie następującej t. zw. genewskiej deklaracji praw dziecka, a mianowicie.

DEKLARACJA PRAW DZIECKA.

1) Każde dziecko powinno mieć zabezpieczony normalny rozwój fizyczny i duchowy.

2) Dziecko głodne winno być nakarmione.

3) Dziecko chore — pielęgnowane.

4) Dziecko wykolejone — zwrócone na właściwą drogę.

5) Dziecko upośledzone — otoczone opieką.

6) Dziecko sierota i opuszczone — przygarnięte i wspomagane.

7) Dziecko przed innemi winno otrzymywać pomoc w czasie klęski.

8) Każde dziecko winno być przygotowane do zarobkowania na życie.

9) Dziecko winno być zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem.

10) Dziecko winno być wychowane w przekonaniu, że obowiązkiem jego jest najlepsze swe cechy oddać na usługi współbraci.

Niech każdy kto kocha dziecko, a któż w duszy swojej może powiedzieć, że dziecka nie kocha, a więc niech każdy o tych swoich obowiązkach pamięta, dobrze się wczuje w ich treść i postara się obowiązki te wykonać czy to względem własnego dziecka w swojej rodzinie, czy to wobec innego dziecka, z którem się zetknie, czy to dziecka sieroty, bezdomnego lub na ulicy z kwiatkiem żebrzącego, a wówczas możemy być pewni w naszą moc, w potęgę, nadto możemy być spokojni o naszą przyszłość.

Komitet „Tygodnia Dziecka“ w r. b. zamierza przyjść z pomocą przedewszystkiem w ratowaniu zdrowia dziecka, zamierza wszystkie zebrane podczas „Tygodnia“ fundusze oddać instytucjom opiekuńczym na organizację ogródków zabawowych dla dzieci w wieku przedszkolnym.

W Wilnie istnieje 20 zgórą ochron dziennych dla dzieci najmłodszych, korzysta w nich z całodziennej opieki i żywienia koło 1000 dzieci rodziców najuboższych, bezrobotnych.

Większość tych ochron nie posiada odpowiednich placów, na których mogłyby te dzieci się bawić, przebywać na świeżem powietrzu, na słońcu. Bez powietrza zaś, bez słońca, bez ruchu w ciasnych i ciemnych nieraz wilgotnych lokalach dzieci nie mogą normalnie się rozwijać fizycznie i umysłowo, łatwo ulegają wszelkiego rodzaju chorobom, jak to: krzywica, zołzy, gruźlica, anemja, upośledzenie umysłowe.

Z tych to też względów Komitet Wileński „Tygodnia Dziecka“ zwraca się z apelem do wszystkich obywateli m. Wilna, aby zwrócili uwagę na ciążący na nich obowiązek wobec dziecka i złożyli ofiarę podczas zbiórek organizowanych w „Tygodniu“ na rzecz zrealizowania zamierzeń Komitetu.

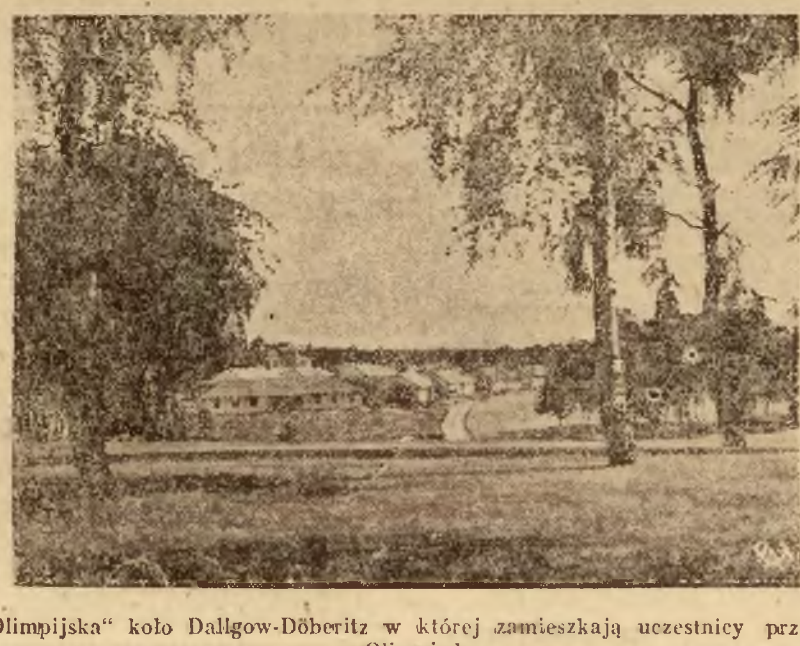
Prócz zbiórek i innych imprez dochodowych, Komitet przewiduje w „Tygodniu“ szereg atrakcyj dla dzieci jak to: wycieczki krajoznawcze, przedstawienia w teatrach, w szkołach, zabawy zbiorowe; szczegóły będą podane w prasie, afiszach i przez radio wileńskie.

Dr. med. **H. Rudziński.**

*

Komitet „Tygodnia Dziecka“ zwraca się do wszystkich Pań, które w maju r. b. otrzymały listy do zbierania fantów na loterję „Tygodnia Dziecka“, prosząc o łaskawe dostarczenie tych list łącznie z fantami do dnia 15 września r. b. do Schroniska Wil. T-wa Opieki nad Dziećmi ul. Jakóba Jasińskiego 20/22.

Wieś olimpijska



„Wieś Olimpijska“ koło Dallgow-Döberitz w której zamieszkają uczestnicy przyszłorocznej Olimpjady.

Zjazd wikliniarsko-koszykarski w Wilnie

10 bm. odbył się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie zjazd poświęcony sprawie rozwoju kultury wikliny oraz produkcji koszykarskiej na terenie województw północno - wschodnich.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele izb rolniczej i rzemieślniczej oraz dyrekcji lasów państwowych w Wilnie, Polskiego T-wa handul Kompesacyjnego w Warszawie, Zw. Eksporterów Wyrobów Koszykarskich we Lwowie, Koszykarni Powiatowej Związku Samorządowego w Wilejce, Zakładu dla Ociemniałych w Wilnie i inni.

Obrady zjazdu zagaił dyrektor Izby Przemysłowo — Handlowej inż. Wł. Barański, który nawiązując do prowadzonej przez Izbę P.-H. akcji podniesienia gospodarczego ziem północno — wschodnich, krótko scharakteryzował genezę i cel zjazdu.

W toku obrad na tle relacyj gości z Małopolski o wielkim rozwoju wikliniarstwa i koszykarstwa na tym terenie i informacyj przedstawicieli fachowych sfer miejscowych, jaskrawo zarysował się kontrast pomiędzy dużemi możliwościami, które w tej dziedzinie istnieją, a nikłym stopniem ich wykorzystania u nas. — Wyjaśniło się, iż wiklina odpowiednio kultywiwana i obrobiona stanowi cenny artykuł poszukiwany zarówno przez eksporterów wikliny jako też przez przemysł koszykarski, który uskarża się na dotkliwy brak tego artykułu i nawet zabiegał o stosowanie utrudnień jego wywozu z kraju. Nadto popyt zagranicą na wyroby koszykarskie jest tak duży, że eksporterzy polscy często nie mogą nabyć w kraju ilości dostatecznych dla pokrycia wszystkich zamówień i część ich zmuszeni są oddawać do wykonania w innych krajach. Tymczasem na terenie ziem północno — wschodnich marnuje się bezużytecznie duże tereny nadające się pod uprawę wikliny. Niewielkie zaś ilości wikliny, produkowanej gdzeniegdzie przez pionierów tej kultury, skutkiem nieumiejętnej produkcji oraz nierozwiniętego skupu i koszykarstwa, często nie znajduje zbytu. W ten sposób gospodarka miejscowa traci duże możliwości, tem cenniejsze, że kryją w sobie obfite źródło zarobków, przeważnie dla ludności wiejskiej, gdyż uprawa wikliny, wyrób jej oraz przeróbka na wyroby koszykarskie dają duże pole pracy.

Mając na względzie znaczenie społeczne omawianej sprawy, zjazd postanowił utworzyć pod egidą Wileńskiej Izby Przemysłowo — Handlowej stałą komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich reprezentowanych na zjeździe organizacyj, której zadaniem będzie prowadzenie wystematycznej i skoordynowanej pracy nad rozwojem tej gałęzi gospodarki miejscowej. Przedstawiciele Związku Eksporterów Wyrobów Koszykarskich przyrzekli pozatem fachową pomoc.

Po zakończeniu obrad uczestnicy wespół z jednym z pracowników Izby Przemysłowo — Handlowej wyjechali do Wilejki, celem zaznajomienia się z pracą tamtejszej koszykarni powiatowej.

Kina i Filmy

„UROJONY ŚWIAT“ — (kino „Helios“).

Każdy człowiek posiada swój „urojony świat“ w którym się obraca. Ludzie zdrowi umysłowo tem się różnią od obłąkanych, że zachowują ten urojony świat dla siebie, mogą w każdej chwili go opuścić, powrócić do realnej rzeczywistości. Szpital dla umysłowo chorych. Duży, jasny, pełny zieleni. Wśród nich — migają epizodyczne sylwetki chorych, bardzo dyskretnie i zręcznie, bez cienia przesady, pokazane przez reżysera. Wśród tego oryginalnego, trochę — niesamowitego tła rozgrywa się właściwa akcja — ciekawy dramat, czyli raczej rozgrywka psychologiczna między pięciu osobami — personelem szpitalnym.

Scenarjusz napisany zręcznie, inteligentnie i subtelnie. **Wielka zasługa** reżysera — Gregorego La Cavy jest, że nie zepsuł go ciężkiem, amerykańskiem ujęciem. Wręcz odwrotnie. Z wyjątkową rutyną pokazał prawdziwie koronkową robotę.

Szczególnie mistrzowsko wypadła jedna scena, która rzeczywiście nie ma dużo podobnych sobie w dziejach dźwiękowca — to scena wpadnięcia w obłęd żony lekarza — pani Sally Mac. Greger. Efekty świetlne i dźwiękowe (nawoływanie obłąkanej) łączą się w całość, wywierając **olbrzymie wrażenie. Film nie posiada t. zw.** tempa, szybko przesuwającej się, natłoczonej akcji, jakichś trick'owych zdjęć. Jest wyjątkowo spokojny, i ta szlachetna prostota absorbuje całkowicie widza. Zasługa to — zarówno reżysera jak i doskonale dobranego zespołu. — **Przedewszystkiem — Claudette Colbert.** Jest — to niewątpliwie wyjątkowe zjawisko pod względem rozpiętości talentu. Od Poppei i Kleopatry — do doktora psychjatry. Claudette Colbert ma **wyjątkowo inteligentną** i przyjmną twarz. — Nie jest klasycznie ładna. Ale patrząc na nią doznajemy rzadkiego w stosunku do „gwiazd“ filmowych wrażenia (niech mnie kinomani łaskawie przebaczą), że kobieta ta jest rzeczywiście mądra. I ten właśnie mądry, spokojny uśmiech na jej twarzy sprawia, że publiczność patrząc na film wierzy, że wywiera ona wielki wpływ na swoich pacjentów. To, co mogło być mocno naciągnięte i wywołać uśmiech sceptycyzmu na twarzach widzów — staje się tu zrozumiałe, naturalne. Postać doktora — psychjatry jest żywa, przekonywująca. Jest to całkowita zasługa kolosalnie rutynowanej gry i prawdziwego talentu — Claudette Colbert. Dalsza obsada (Charles Boyer, Joel Mc. Crea, Joan Bennett) — dobrze pokierowana ręką reżysera — wywiązała się bez zarzutu ze swego zadania.

Podkreślić również należy ładne dekoracje, piękne zdjęcia oraz dźwięk — bez zarzutu.

Jako nad program — bardzo stary PAT oraz groteska kolorowa Fleischera.

A. Sid.

Włamanie do kościoła w Nowej Wilejce

Wczoraj nad ranem policja została zaalarmowana, że ubiegłej nocy do kościoła parafjalnego w Nowej Wilejce dokonano włamania.

Świętokradcy przedostali się do kościoła przez okno po wyjęciu szyby, poczem opuszczyli skarbonki oraz skradli naczynia liturgiczne znacznej wartości. Po dokonaniu kradzieży zbiegli tą samą drogą.

Włamanie spostrzeżono dopiero nad ranem.

Policja zatrzymała dwóch podejrzanych o włamanie, których osadzono w areszcie policyjnym.

(c).

Zagadkowe samobójstwo na Moście Zwierzynieckim

Do posterunkowego policji pełniącego służbę wpobliżu Mostu Zwierzynieckiego zgłosiło się dwóch przechodniów, którzy twierdzili, że jakiś człowiek popełnił przed chwilą samobójstwo rzucając się z mostu do Wilji.

Jak twierdzą przechodnie, przechodząc przez most usłyszeli plusk wody, poczem zauważyli na ciemnej tafli Wilji jakąś niewyraźną sylwetkę, która przez chwilę trzymała się na powierzchni, poczem poszła na dno. Obaj zbiegli na brzeg rzeki, lecz spowodu ciemności nie mogli przedsięwziąć żadnych kroków ratowniczych.

Posterunkowy zaalarmował posterunek rzeczny, skąd wysłano łódź ratunkową. Mimo skrzętnych poszukiwań zwłok zagadkowego samobójcy nie odnaleziono.

(c).

Trzy osoby zabite piorunem

Z Wołkowyska donoszą, że w czasie burzy, która przeszła nad tym powiatem w osadzie Grunt i wsi Hornostajewicze od uderzenia pioruna zostały zabite trzy osoby, dwie osoby zaś porażone, życiu ich jednak niebezpieczeństwo nie zagraża.

Uroczyste otwarcie nowego gimnazjum w Brasławiu

10 b. m. odbyło się w Brasławiu uroczyste otwarcie nowozałożonego gimnazjum przy udziale władz miejscowych na czele ze starostą p. Trytkiem i dowódcą 19 Baonu KOP. oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli organizacyj i społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, poczem ks. dziekan Mieczysław Akrejć dokonał poświęcenia lokalu, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Życzenia telegraficznie nadesłało gimnazjum w Drui oraz Żydowska Gmina Wyznaniowa. Do gimnazjum w Brasławiu, liczącem dwie klasy, obecnie uczęszcza 50 uczni, podania o przyjęcie wpływają w dalszym ciągu.

RADJO

WILNO

CZWARTEK, dnia 12 września 1935 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn.; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por.; Muzyka; 7,50: Program dzienny; 7,50: Giełda rolnicza; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10 — 8,45: Przerwa; 8,45: Muzyka; 9,00. Transm. z pierwszej podróży S. M. „Piłsudski“; 9,30 — 11,57: Przerwa; 11,57: Czas. 12,0: Hejnał. 12,03: Dziennik południowy; 12,15: Koncert szkolny; 13,00: Muzyka północnych kompozytorów; 13,25 Chwilka dla kobiet; 13.30 — 14.30: Muzyka baletowa; 14,30 — 15,15: Przerwa; 15,15: Odcinek pow.; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; — 15,30. Godowski na płytach. 16,00: Kraków — Sowiniec, opow. dla dzieci. 16,15: Koncert ork. dętej kolejarzy śląskich. 16,45: Cała Polska — śpiewa; 17,00: Dzieje socjalizmu w Polsce; — 17,15: Mussogorski — fragm. z „Borysa Godunowa“; 17.50: Książka i wiedza; 18,00: Miniatury kwartetowe; 18,30: Program na piątek; 18,40: Muzyka jazzowa; 19,00: Litewski odczyt; 19,10 Jak spędzić święto? 19.15: Szukam pokoju — wygł. p. Wanda Boye. 19,25. Koncert reklamowy. 19,35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20,00: Muzyka; 20,15: Czyn i słowo; 20,45: Dziennik wiecz.; 20,55: Obrazki z Polski; 21,00: Słuchowisko Janusza Meissnera p. t. „Ocalenie“; 21,35: Nasze pieśni; 22,00: Koncert życzeń; 22,30: Muzyka taneczna; 23,00: Kom. met. 23,05 — 23,30: Podróż po Europie —„Jedziemy do Wiednia“.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Gościnne występy Marjusza Maszyńskiego. Dziś, we czwartek dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz. ujrzymy po raz trzeci w Teatrze na Pohulance wesołą komedję w 3ch aktach Irving'a Kaye Davis'a, w przekładzie F. Sobieniowskiego p. t. — „Wszystkie prawa zastrzeżone“ — w świetnem wykonaniu całego zespołu, z Marjuszem Maszyńskim w roli głównej. Reżyser — Wacław Ścibor. Oprawa sceniczna — W. Makojnika. Ceny zniżone.

— Zapowiedź! — W październiku koncertować będzie w Wilnie Józef Schmidt.

— UWAGA! — 1) Dyrekcja Teatru Miejskiego (W. Pohulanka 11) przypomina, iż wydaje od godz. 10 do 2 popoł. — legitymacje zniżkowe 25 proc. na sezon 1935—36 dla instytucyj urzędniczych państwowych, komunalnych i prywatnych na listy zbiorowe, z wyszczególnieniem nazwisk. Cena legitymacji 1 zł.

2) Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości, że kupony w książeczkach, zakupione do dn. 31 sierpnia br. do lóż i na parter — ważne są do dn. 20 września 1935 r.

Nowe kupony są do nabycia w Teatrze na Pohulance.

TEATR MUZYCZUY „LUTNIA“.

— Dziś, spowodu próby generalnej z op. Lehara „SKOWRONEK“ — przedstawienie zawieszone.

— Jutrzejsza premjera. — Jutro po raz pierwszy w Wilnie, zostanie wystawiona przepiękna op. Lehara „SKOWRONEK“, która obecnie cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem w jednym z teatrów Paryża. W naszym teatrze „SKOWRONEK“ otrzymał świetną obsadę ról, rolę tytułową bowiem, powierzono Sławie Bestani, popisową rolę śpiewaczki Wilmy kreuje Marja Nochowiczówna, zaliczając tę partję do swoich najlepszych. W wybitnej partji i roli Sandora, malarza wystąpi E. Zayenda, w innych popisowych rolach wystąpią ulubieni artyści: Wyrwicz-Wichrowski, Tatrzański i Szczawiński. Całkowicie nową wystawę skomponował W. Makojnik. Choreografja J. Ciesielskiego. Przy pulpicie Wiliński.

— Jedyny koncert Chóru Dana. Po triumfach zagranicą, przybywa do nas na jeden koncert sławny już dziś w całej Europie Chór Dana, który da swój koncert w „Lutni“ 17 bm. t. j. w najbliższy wtorek.

TEATR „REWJA“.

Dziś, w czwartek dnia 12 września rewja p. t. „Publiczność na scenie“, która zawiera m. in. pantominę baletową Sulamita i szereg produkcyj o wyjątkowych walorach.

Rewja p. t. „Publiczność na scenie“ — wyławia nieznane talenty aktorskie.

Dowcipne libretto sketch'u Hemara „Publiczność ma głos“ — daje okazję amatorom i entuzjastom teatru do spróbowania swych uzdolnień. Widownia reaguje bardzo żywo na każde ciekawsze zachowanie się debiutantów, które obfituje w momenty szczerej wesołości.

KRONIKA

Czwartek 12 Wrzesień

Dziś: Gwidona, Heronida
Jutro: Eugenji P.

Wschód słońca—godz. 4 m. 46
Zachód słońca—godz. 5 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 11.XI. 1935 r.

Ciśnienie 764
Temp. średnia + 10
Temp. najw. + 15
Temp. najm. + 5
Opad 2,2
Wiatr: zach.
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: wieczorem deszcz

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Po chmurnym ranku, miejscami z mgłą lub drobnym deszczem, w ciągu dnia dość pogodnie.

Temperatura bez znacznych zmian.

Umiarkowane wiatry z zachodu i południo-zachodu.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkina (Niemiecka 25); 4) W. Augustowskiego (Kijowska 2), oraz wszystkie apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE:

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Koza Michał; 2) Malinowski N. N.; 3) Szereszniewski Szymon; 4) Bujnowska Halina; 5) Sigal Józef; 6) Dajches Hinda; 7) Koryska Channa-Bejla

— **Zaślubiny:** 1) Dajches Mejer - Żylinówna Alta; 2) Wilamowicz Czesław — Wrzosówna Kazimiera.

— **Zgony:** 1) Pilecka Nadzieja, lat 32, gospodyni; 2) Słunisz, lat 77; 3) Tejner Mateusz, urzędnik, lat 47; 4) Trappe Bolesław, lat 58.

PRZYBYLI DO WILNA.

— PRZYBYLI DO HOTELU GEORGES'A: Jaszurynowa Sara z Lidy; Milikowski Jakób z Grodna; Walter Mieczysław, urzędnik z Warszawy; Kozłowski Władysław, urzędnik z Warszawy; Górski Paweł, urzędnik z Warszawy; Korewa Paweł z Warszawy; Rozen Zygmunt, profesor z Krakowa; Skotnicki Tadeusz, inżynier z Warszawy; por. Sadziński Józef z Warszawy.

OSOBISTA.

— POWRÓT P. WOJEWODY Z WARSZAWY. W dniu 11-go b. m. powrócił z Warszawy p. wojewoda Władysław Jaszczołt i objął urzędowanie.

MIEJSKA.

— **Na czas remontu zamknięty został oddział chirurgiczny** szpitala Żydowskiego. Chorych przetransportowano do szpitala św. Jakóba, gdzie oddział chirurgiczny został po remoncie uruchomiony.

Jednocześnie w związku z przystąpieniem do remontu lokalu oddziału ginekologicznego w szpitalu św. Jakóba chorych z tego oddziału przewieziono do oddziału ginekologicznego w szpitalu Żydowskim.

— **Remont Mostu Zielonego** posuwa się w szybkiem tempie. W najbliższym czasie most ten zostanie świeżo pomalowany na kolor zielony.

— **Elektrownia miejska zamierza** w roku bieżącym przystąpić do dodatkowego oświetlania niektórych ulic na Zwierzyńcu i w dzielnicy Zakręt.

— **Zabezpieczenie zbocza Góry Trzykrzyskiej** W roku ubiegłym na zboczu Góry Trzykrzyskiej zdarzył się wypadek usunięcia się góry i zasypania bawiącego się ucznia, który poniósł śmierć. Naskutek alarmów, podniesionych przez prasę zarząd miejski postanowił miejsce to zabezpieczyć i w tygodniu ubiegłym rozpoczął pracę nad ogrodzeniem najbardziej stromych i grożących obsypaniem się zboczy. Ogółem długość ogrodzenia wyniesie około 1000 m. Ogrodzenie wykonane będzie z drutu kolczastego na wzór zasieków wojskowych.

Zarząd plantacyj miejskich przeprowadził w roku bieżącym zadrzewienie góry Trzykrzyskiej. Narazie zbocza góry oraz jej wierzchołek obsadzone zostały świerkami, sosenkami oraz różnemi krzewami w ilości kilkuset sztuk. Z chwilą uzyskania odpowiednich funduszów miasto przystąpi do robót regulacyjnych całej Altarji i dalszego zadrzewiania.

WOJSKOWA.

— **Dzisiejsze powitanie wileńskich oddziałów wojskowych,** powracających pod dowództwem gen. Skwarczyńskiego z jesiennych manewrów, wypadnie wyjątkowo okazale, gdyż zapowiedzieli swe przybycie najwyżsi dygnitarze władz państwowych i samorządowych, przedstawiciele stowarzyszeń, obecna będzie młodzież ze szkół średnich i powszechnych.

Napewno dopisze też publiczność wileńska, która tłumnie zjawi się we czwartek, przed g. 14 na placu obok kościoła św. Kazimierza.

GOSPODARCZA.

— **Sytuacja w handlu.** W ciągu ubiegłego miesiąca zlikwidowało się na terenie Wilna 9 przedsiębiorstw handlowych (sklepów), 4 przemysłowe i 11 warsztatów rzemieślniczych.

W tym samym okresie uruchomiono 5 nowych przedsiębiorstw handlowych, 2 przemysłowe i 7 warsztatów rzemieślniczych.

Zarówno przedsiębiorstwa zlikwidowane, jak i nowopowstałe należą do typu przedsiębiorstw drobnych.

Likwidacja większych przedsiębiorstw notowana bywa zwykle w listopadzie, a zwłaszcza w grudniu, w okresie wykupywania nowych świadectw przemysłowych.

ROŻNE.

— **Zmiana rozkładu jazdy do Jerozolimki nastąpi z dniem 15 września 1935 roku.** —

W dnie powszednie: Odjazdy z Wilna. — 6,50, 9,00, 13,15, 15,30, 18,00, 21,00.

Odjazdy z Jerozolimki: 7.20, 9.30, 13,45, 16.00, 18.30 i 21.30.

W dnie świąteczne: Odjazdy z Wilna: Od g. 8 do 11 co godzinę i od godz. 15 do 21 co godzinę.

Odjazdy z Jerozolimki: Od godz. 8,30 do 11,30 — co godzinę i od godz. 15,30 do 21,30 co godzinę.

Z dniem 16 bm. zostaje przerwana komunikacja do Pospieszki.

TEATR NA POHULANCE
Dziś o godz. 8.00 wiecz.
Wszystkie prawa zastrzeżone
Gościne występy **M. Maszyńskiego**
Ceny zwyczajne

Stan konta w PKO. i w bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan z dnia poprzedniego zł. 34.578,10.
21 Baon KOP. w Niemenczynie — 316,34;
Pracownicy Inspekcji Pracy w Wilnie — 29,75;
Państwowy Zakład Higjeny w Wilnie — 8,85;
Sąd Grodzki w Oszmianie — 16,85;
Aron Winer w Wilnie — 5.00;
Oficerowie, podofic. i urzędnicy cyw. 77 p. p. w Lidzie 275,02;
Komitet Rodzic. Szkoły Ćwiczeń przy Seminarjum Naucz. Męskiem im. T. Zana w Wilnie — 50,00;
Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 42 — 8,70.
Stan na dzień 11 bm. zł. 35.288,61.

Teatr Muzyczny „LUTNIA"
Dziś przedstawienie zawieszone
Jutro premjera. Pocz. 8.30 w.
SKOWRONEK

TRJEST — GDYNIA



TRANSMISJA RADJOWA
CZWARTEK 12. IX. O GODZ. 8.00

3-ci numer „Poprostu"

wyszedł już z druku i zawiera: „Finladzko — niemieckie spory o Karelji" — Jana Gazdy, „Propaganda łopaty" — H. D., „Razem" — Anatola Mikułki, „Oświata zaciska pasa" — Jerzego Ordy, „Literatura chłopska" — Antoniego Olchy, „Powrot na Powiśle" — Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, „Średniowiecze w zwierciadle ustawy" — Henryka Dembińskiego" i in.

„Poprostu" znajduje się w sprzedaży kioskowej. Cena 25 gr.

Na wileńskim bruku

TAKSÓWKA NA USŁUGACH WŁAMYWACZY.

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu sprawców włamania do Bazaru Ludowego.

Sprawcami włamania okazali się znani policji zawodowi złodzieje i włamywacze Kwiatkowski, Gryszkiewicz i Krasnopiercow. Wszyscy trzej tworzyli niebezpieczną szajkę, która dokonała ostatnio w mieście szeregu kradzieży. Dowodził szajką Kwiatkowski, który odbył niedawno karę za zamordowanie swego „kolegi po fachu" Frankowskiego znanego w świecie złodziejskim pod przezwiskiem „Długa Noga", którego podejrzewał o udzielanie konfidencjonalnych wiadomości policji.

Kwiatkowski miał na swych usługach taksówkę przy pomocy której wywoził skradzione rzeczy z Wilna do okolicznych miejscowości, gdzie melinował je.

Wszystkich sprawców włamania zatrzymano w knajpie złodziejskiej na Nowym Świecie, gdzie urządzali „bibę" z racji sprzedaży części skradzionych rzeczy. (c).

Otaczaj dziecko opieką bo to przyszłość Narodu

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Wilno, ... Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.